

Kto dołoży drugie dwa miliony?



str. 4

Hala marzenie



str. 8

Opieka pod psem



str. 9

Apetyty na medale



str. 16

Kolejkowa krioterapia

Jak fatalnie funkcjonuje służba zdrowia w naszym kraju – permanentnie reformowana przez kolejnych ministerialnych uzdrowicieli – wiedzą najlepiej pacjenci. Z wielomiesięcznym czekaniem na wizytę u specjalisty zdążyli się już oswoić. Ale problemy z dostaniem się do lekarza rodzinnego to nowość – przynajmniej w Sanoku. – Ludzie stoją od 6. rano na mrozie, żeby się zarejestrować! Jak ktoś przyjdzie później, nie ma szans, bo lista jest już zamknięta. Dodzwonić się też nie sposób – albo zajęte, albo nikt nie odbiera. To lekceważenie chorych ludzi! – mówią zbulwersowani mieszkańcy Wójtostwa, koczujący od świtu pod przychodnią na ul. Jana Pawła II.

cięcej – 930 przez telefon i 380 bezpośrednio. Jeśli słuchawka leży odłożona, nie oznacza to, że telefon jest nieczynny – w tym czasie może być wyciągana karta pacjenta i trwa sprawdzanie danych. Dlaczego rejestratorzy nie przyjmują zapisów na kilka dni do przodu? Bo po tygodniu

i wiatru, ale może warto byłoby czasem zastanowić się nad celem własnej pracy? Ta instytucja ma pomagać ludziom – jedyne co robi teraz, to doprowadza ich do gniewu. Tę opinię podzielają dziesiątki osób. Niektórzy próbowali zgłaszać skargi w samej przychodni – bez rezultatu.



Za czym kolejka ta stoi? Po szarość, po szarość, po szarość... Na co w kolejce tej czekasz? Na starość, na starość, na starość... – tak o czasach PRL-u śpiewała Krystyna Prońko. Epoka inna, ale song wciąż aktualny...

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

Wtorek, kilka minut po godz. 6. Ulice toną jeszcze w szarówce. Przed drzwiami przychodni obrazek przywołujący wspomnienia z epoki PRL-u – licząca kilkanaście osób kolejka. – Dziś jest mało ludzi. Jak byłam ostatnio, stało tu ze 30-40 osób. Ostatni sięgali tych drugich drzwi na końcu budynku. W dodatku był kilkunastostopniowy mróz. Dobrze, że dziś jest koło zera – mówi pan Janusz, który przyszedł zarejestrować do lekarza chorą żonę. – Ja czekam od 6. Ciężko mi stać, bo jestem po operacji stawów biodrowych, ale co mam zrobić? Mieszkam dość daleko i jak przyjadę później, nie zarejestrują mnie, a koniecznie muszę dostać się do lekarza – argumentuje pani Stefania.

Głuchy telefon

Dlaczego nie rejestrują się przez telefon? – Bo to niemożliwe! Telefon jest stale zajęty albo nikt go nie odbiera. Kiedyś się zawzięłem i dzwoniłem przez dwie godziny – bez efektu – mówi pan Janusz. – Panie z rejestracji twierdzą, że to ludzie tak dzwonią i nie można trafić na wolną linię. Ja natomiast, stojąc przy okienku, nie słyszałam dzwoniącego telefonu nawet raz. Nie sposób zobaczyć aparatu, gdyż schowany jest pod blatem. Podejrzewam jednak, że „przemięte” panie pielęgniarki, przychodząc do pracy, od razu odkładają słuchawkę, aby linia była zajęta – bo jak inaczej to wytu-

maczyć? – zastanawia się pani Anna. – Przyszłam kiedyś o 7.30 – okazało się, że za późno. Żeby zapisać się na wizytę, musiałam zgłosić się ponownie następnego dnia. Pojawiłam się tuż po 7. i byłam... dwudziesta w kolejce, mimo że przychodnię otworzono dopiero o 7.30. Po 15 minutach wszystkie miejsca do lekarzy były zajęte. Teraz przychodzę wcześniej, żeby mieć pewność, że zostanę przyjęta – opowiada kolejna pacjentka.

Aleksander Korobczenko, dyrektor Samodzielnego Publicznego Miejskiego Zespołu Podstawowej Opieki Zdrowotnej, broni rejestratorów przyjmujących zgłoszenia. – Zarzut, że odkładają słuchawkę telefonu, by nie przyjmować zgłoszeń, nie jest prawdziwy. Sprawdzaliśmy to wielokrotnie, zwłaszcza że od dłuższego czasu funkcjonuje monitoring rejestracji. W styczniu 2013 w przychodni przy ul. Jana Pawła II – w poradni ogólnej przez telefon zarejestrowano 1380 pacjentów, a bezpośrednio w okienku 2761. W poradni dzie-

byłaby 3-dniowa kolejka, a za chwilę – miesięczna – argumentuje szef POZ. – Obecnie przygotowujemy kosztorys i sposób wdrażania swego rodzaju infolinii, aby pacjent, który dzwoni do przychodni, miał świadomość ile ewentualnie osób oczekuje przed nim na rejestrację telefoniczną oraz ile czasu (orientacyjnie) będzie oczekiwał na zarejestrowanie.

Lekce sobie ważą?

Niektórzy z kolejkowiczów nie potrafią powstrzymać emocji, odnosząc się do sytuacji, którą trudno uznać za normalną. – To oburzające, żeby tak traktować pacjentów, w tym osoby starsze i niepełnosprawne! Takiego działościwa nigdzie indziej nie ma, tylko tu – podkreśla pan Tadeusz. – Dostaję niepokojącego ataku agresji, kiedy moja mama z 38-stopniową gorączką musi wystawać na mrozie, żeby zarejestrować się do lekarza! To patologia i całkowity brak organizacji ze strony szefostwa przychodni! Ja wiem, że w gabinecie nie odczuwa się chłodu

Może ktoś poczuje się wreszcie odpowiedzialny za ten bałagan i lekceważący stosunek do chorych ludzi? – pyta retorycznie pani Ewa.

Pod kluczem

Problem rozwiązałyby wcześniejsze otwarcie przychodni i udostępnienie poczekalni, w której pacjenci mogliby spokojnie czekać na rejestrację. – Nieraz się upominaliśmy, ale jak grochem o ścianę – twierdzi pan Tadeusz.

– Przychodnie miejskie są otwarte od godziny 7.30, mimo że kontrakt z NFZ zobowiązuje do otwarcia placówek od godziny 8. Nie mam osobiście wpływu na to, kto, kiedy i o jakiej porze przychodzi do przychodni. Przychodząc wcześniej, pacjent musi mieć świadomość, iż nie zostanie zarejestrowany ani też wpuszczony przed wyznaczoną godziną otwarcia tj. przed 7.30. Obowiązuje to we wszystkich przychodniach miejskich zlokalizowanych przy ulicy Sobieskiej, Błonie i Jana Pawła II.

DOKOŃCZENIE NA STR. 8.

Notowania

Oto klejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Zarząd Powiatu za niezrozumiałe próby rozwalenia (czytaj: likwidacji) Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Sanoku. Jeśli na tym ma polegać program wyjścia powiatowej oświaty z finansowego dołka, to jest dość szokująca terapia. Za równie niezrozumiałe posunięcie należy uznać kosztowne zlecenie przez Starostwo audytu zewnętrznego w CDN. Miał on rzekomo służyć uwiarygodnieniu celowości likwidacji sanockiego Centrum. Osoby, którym dane było zapoznać się z treścią tego opracowania, o mało nie przepłaciły tego zawatem. Tak podzielał na nich poziom tego „dziela”. Skwitowali go krótko: jedna wielka kompromitacja! W rewanżu za przykre doznania proponują przeprowadzić kontrolę jak doszło do wyboru audytora i zlecenia audytu, a także kto za to powinien zapłacić. Mają przy tym nadzieję, że temat tak pochlōnie wszystkich, że zapomną o nierozważnych próbach likwidacji Centrum Doskonalenia Nauczycieli i pozwolą mu kontynuować działania na rzecz rozwoju sanockiej oświaty.



CHWALIMY: Społeczność Zespołu Szkół – Centrum Kształcenia Rolniczego z ambicją, zaangażowaniem i poświęceniem w zmieniającym się świecie XXI wieku. To nie ta sama szkoła. Ostatnim tego znakomitym przykładem jest oddana właśnie do użytku pełnowymiarowa hala sportowa z zapleczem hotelowym, gastronomicznym i konferencyjnym. Takiego obiektu nie ma w całym powiecie sanockim i kilku sąsiednich. Wybudowała go szkoła, troszcząc się o wszystko, łącznie z zapewnieniem finansów. Bagatela, 9 milionów! Uczyniła to w czasie trzech lat, bez poślizgów, na bardzo dobrym poziomie wykonawczym. Tylko patrzeć jak kluby i organizacje sportowe z Sanoka zaczną się ustawiać w kolejce, aby móc skorzystać z tak wspaniałego obiektu. Brawo Nowosielce!

emes

Pytaj w informacji

Rodzice niepełnosprawnych dzieci i dorośli niepełnosprawni dominiują się o informacje dotyczące kursów autobusów niskopodłogowych, które umożliwiają przemieszczanie się z wózkiem inwalidzkim.

Problem dotyczy zresztą nie tylko osób niepełnosprawnych, ale także starszych i mam z maluchami w wózkach. – Mam niepełnosprawną córkę, z którą muszę pojechać czasem do lekarza albo na rehabilitację. Niestety, nigdy nie wiem, kiedy przyjeżdża autobus niskopodłogowy, który ułatwia wejście z ciężkim wózkiem. Chyba tylko dwa razy miałam szczęście, aby trafić na taki pojazd. Bywa, że muszę zrezygnować z jazdy i czekać na następny autobus, bo nie dam rady wejść. Czy nie można jakoś zaznaczyć na rozkładzie, że jedzie autobus niskopodłogowy albo puścić te autobusy na jedną lub dwie linie? – dopytuje Czytelniczka.

Niestety, nie mamy dobrych wieści. Jak dowiedzieliśmy się w SPGK, w Sanoku mamy tylko 7 takich autobusów, w związku z czym nie można zaznaczyć

na rozkładzie, kiedy będą jeździły. – Zdarzają się awarie, przeglądy i wtedy na trasę musi wyjechać inny autobus niż planowano. Gdybyśmy zaznaczyli na rozkładzie, że o konkretnej godzinie ma być autobus z platformą, a nie przyjechałby, pasażerowie mieliby pretensje, a nawet mogliby dochodzić roszczeń. Nie byłoby problemu, aby cały tabor składał się z autobusów niskopodłogowych, ale póki co miasta na to nie stać – tłumaczy Andrzej Krzysik, wiceprezes SPGK.

Jeśli komuś bardzo zależy, aby trafić na autobus niskopodłogowy, najlepiej wykonać telefon do zakładu komunikacji miejskiej. – W danym dniu dyspozytor na pewno udzieli informacji, o której godzinie można liczyć na taki pojazd – podpowiadają pracownicy MKS. Informacje można uzyskać z czym nie można zaznaczyć

Rekordowy przemyt

Funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej w Sanoku ujawnili rekordowy przemyt papierosów. Podczas rutynowej kontroli drogowej w minioną sobotę zatrzymali tira, w naczepie którego znajdowało się prawie 230 tysięcy paczek papierosów o wartości 2,5 mln złotych. To największa tytoniowa kontrabanda ujawniona na Podkarpaciu w ostatnich latach.



Rozładowanie i przeliczenie papierosów zabrano funkcjonariuszom ponad 10 godzin.

Samochód ciężarowy renault magnum z naczepą zatrzymano do kontroli w godzinach nocnych w Nowym Żmigrodzie. – Podczas standardowego sprawdzenia przestrzeni ładunkowej funkcjonariusze

stwierdzili, że cała naczepa wypełniona jest kartonami papierosów bez jakichkolwiek znaków akcyzy skarbowej – mówi por. Mariusz Łukowski, kierownik zespołu granicznego Placówki SG w Sanoku.

Zatrzymany tir miał polskie numery rejestracyjne, jechało nim dwóch Polaków. – Kierowcą pojazdu był 56-letni Polak. W kabinie przybywał również drugi, ok. 50-letni mężczyzna. Obaj są mieszkańcami województwa małopolskiego – uzupełnia mjr Elżbieta Pikor, rzeczniczka Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej w Przemyślu.

Wstępne ustalenia wskazują, że papierosy pochodzą z krajów bałkańskich, prawdopodobnie z Rumunii, i miały trafić na Zachód Europy, w tym do Anglii, na co wskazują umieszczone na części paczek napisy „Made in United Kingdom”.

Rozładowanie i przeliczenie całego transportu zajęło strażnikom granicznym ponad dziesięć godzin. – Przemysł 4 mln 450 tys. sztuk papierosów jest największym, jaki ujawnili funkcjonariusze naszej placówki w ostatnich latach. To pokazuje skalę tego zjawiska i zyski, jakie osiągają jego organizatorzy. Cieszę się, że udało się ten transport przechwycić i choć niewielki odsetek tego procederu uszczuplić – dodaje por. Łukowski. /jot/

Sanok ma nowego lidera

mówi dr MARIAN CYREK, prezes zarządu firmy PASS-POL

* Ostatnio miasto obiegła wiadomość, że macie już 2000 pracowników. Czyżby PASS-POL chciał być największą firmą w Sanoku pod względem zatrudnienia?

– Już nią jesteśmy. Obecnie nasza załoga liczy 2080 osób, do tego dochodzi 330 tzw. „chałupników”. Chcemy przyjąć jeszcze 150 pracowników, co powinno nastąpić w okresie wiosennym. Docelowo łączne zatrudnienie w firmie ma przekroczyć 2500 osób.

* Skąd ten wzrost liczby pracowników w czasach słynnego ogólnoswiatowego kryzysu?

– My mamy dobry okres, zdobyliśmy nowych kontrahentów. Obecnie produkujemy wyroby dla wielu różnych firm motoryzacyjnych. Wymienię te najważniejsze: Audi, Volkswagen, Ford, BMW, Mercedes, Jaguar, Volvo. Czyli marki, o których słyszał



każdy, nawet ludzie nieinteresujący się motoryzacją.

* Wszystko to zapewne oznacza, że zwiększyliście nie tylko bazę produkcyjną, ale i asortyment...

– Kupiliśmy od Autosanu halę po dawnym wydziale A11, przenosząc tam obróbkę metalową. Jeżeli chodzi o asortyment, to w naszej produkcji pojawiło się

wiele różnego rodzaju węży, m.in. wysokociśnieniowych i do układów wodnych czy cała gama rur ze stali kwasoodpornych. Obecnie produkujemy około 2 tys. elementów i 1,5 tys. zespołów. A jeżeli weźmiemy pod uwagę całą historię firmy, będzie to 15 tys. elementów i 6 tys. zespołów. Dodam też, że miesięcznie wykonujemy około 200 wyrobów próbnych, z których 50-60 wchodzi do produkcji.

* Macie czas prosperity, ale w Zagórze powstaje oddział japońskiej firmy TRI Poland, która także produkować będzie wyroby dla przemysłu motoryzacyjnego. Nie obawiacie się konkurencji?

– Nie. Mamy mocną pozycję, a poza tym produkty TRI Poland wysyłane będą w innym kierunku. My produkujemy głównie na rynek niemiecki.

Rozmawiał
Bartosz Błażewicz



Sanok

* Kierownik sklepu Media Expert przy ul. Dworcowej zawiadomił, iż nieznanemu mu sprawcy ukraść (20 lutego) okulary 3D marki Samsung o wartości 310 zł. Policjanci ustalili sprawcę, którym okazał się pijany Robert F., mieszkaniec powiatu sanockiego. Mężczyznę osadzono w PdOZ do wytrzeźwienia i przesłuchania.

* Policja szuka wandal, który 24 lutego na terenie II LO przy ul. Mickiewicza uszkodził barierkę chromoniklową poprzez jej wygięcie oraz naruszenie konstrukcji mocowania. Oszacowane przez dyrektora szkoły straty wynoszą 492 zł.

* Do kolejnego aktu wandalizmu doszło 25 lutego na parkingu przed sklepem Kaufland przy ul. Królowej Bony. Nietrzeźwy Robert R. umyślnie kopiąc w betonowy słup, spowodował zniszczenia wycenione przez kierownika sklepu na 600 zł.

* 32-letni Sebastian K. zawiadomił o kradzieży roweru górskiego giant oszacowanego na 600 zł. Mający srebrny kolor jednośląd został skradziony 25 lutego z piwnicy bloku przy ul. Kościuszki. Złodziej wykorzystał okazję w postaci otwartych drzwi piwnicy.

Gmina Komańcza

* Funkcjonariusze Posterunku Policji w Komańczy podczas wykonywania czynności służbowych w Wiśtoku Wielkim zatrzymali mężczyznę poszukiwanego przez sąd w celu odbycia kary pozbawienia wolności.

Gmina Zagórze

* Na 2 tys. zł wycenił straty Piotr S., któremu nieznanemu sprawcy ukraść z niezapiętej kieszeni kurtki telefon komórkowy Sony Xperia S. Do zdarzenia doszło 18 lutego na ul. Piłsudskiego w Zagórze.

* Między 19 a 21 lutego dokonano kradzieży z włamaniem na jednej z posesji w Tarnawie Górnej. Sprawca – po uszkodzeniu kłódki – dostał się do pomieszczenia piwnicznych, a stamtąd do mieszkanca. 64-letni właściciel nie był w stanie podać, co zostało skradzione i o jakiej wartości. Poinformował jedynie, że z budynku gospodarczego usytuowanego na jego posesji złodziej zabrał cztery używane akumulatory o wartości 80 zł.

Kierowcy na promilach



W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego policjanci sanockiej KPP ujawnili trzech nietrzeźwych kierowców. Podczas kolizji drogowej na ul. Gubrynowicza w Zagórze (21 lutego) patrol RD ujawnił, iż uczestnicząc w zdarzeniu kierowca volkswagena LT ma w organizmie 1,911 promila alkoholu. Mężczyźni zatrzymano prawo jazdy kat. B, przekazując pojazd osobie wskazanej. W ręce policji wpadli również dwaj mieszkańcy Beska – na ul. Podkarpackiej zatrzymano (21 lutego) kierującego rowerem Romana B. (0,588), a na ul. Starowiejskiej (23 lutego) – 46-letniego Zbigniewa G., który kierował jednoślądem, mając 1,218 promila.

FOTO ŚMIESZKI



Dzieci w szkole, rodzice pijani

Nieodpowiedzialni rodzice trójki dzieci – pomimo że spodziewali się kontroli policji i GOPS-u – upili się i nie byli w stanie opiekać się swoimi pociechami. Małoletnie rodzeństwo zostało przekazane pod opiekę babci.

We wtorek koło południa pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sanoku wraz z policjantami pojechali do Raczkowej, aby skontrolować, czy ro-

dzice należącej opiekują się trójką swoich dzieci. Na miejscu okazało się, że rodzeństwo znajduje się w szkole, zaś rodzice – wykorzystując nieobecność po-

ciech – urządzili sobie libację. 36-letnia kobieta miała w organizmie 1,2 promila, a 48-letni mężczyzna – 1,5. Ponieważ żadne z nich nie było w stanie zaopiekować się dziećmi po ich powrocie ze szkoły, trójka rodzeństwa w wieku 6, 8 i 10 lat trafiła pod opiekę babci. O dalszym losie dzieci zadecyduje Sąd Rodzinny. /K/

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.
 Redaktor naczelny: Marian Struś.
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Mechaniczna 12, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Dobrze jest mieć przyjaciół

Profesor Christine Ren-Fielding ze Szpitala Uniwersyteckiego w Nowym Jorku po raz kolejny dotrzymała słowa. Przed kilkoma dniami na adres sanockiego szpitala nadeszła cenna przesyłka zawierająca sprzęt laparoskopowy znanej amerykańskiej firmy „Stryker”, wywołując wielką radość u chirurgów.



Pierwsze oględziny. Zestaw laparoskopowy ze Szpitala Uniwersyteckiego w Nowym Jorku pod czujnym okiem dr Pawła Gorczyńskiego i pielęgniarki oddziałowej bloku operacyjnego Anny Radwańskiej.

– Profesor Christine Ren-Fielding nazywamy „dobrym duchem” sanockiego szpitala, a w szczególności naszego oddziału – mówi dr Wojciech Skibiński, ordynator oddziału chirurgicznego. – Już kilka razy odwiedziła nasz szpital, prowadząc szkolenia dla lekarzy w zakresie wykonywania zabiegów laparoskopowych czy przywożąc nam w prezencie cenną literaturę

medyczną. Będąc ostatnim razem, a było to w grudniu 2011 roku, obiecała nam prezent w postaci urządzeń medycznych wykorzystywanych do pracy w swoim uniwersyteckim szpitalu w New York. Dotrzymała słowa, za co jesteśmy jej ogromnie wdzięczni – wyjaśnia doktor Skibiński pochodzenie określenia: „dobry duch szpitala”.

Dużo emocji i entuzjazmu towarzyszyło „operacji” rozpakowywania sprzętu. – Znakomicie, że jest to sprzęt firmy „Stryker”, która produkuje go także na rynek europejski – podkreśla na wstępie dr Paweł Gorczyński, kierownik Bloku Operacyjnego. – A jego wartość podnosi fakt, iż jest to sprzęt w wersji HD (High Definition). To sprawia, że obraz, który widzi chirurg, jest wysokiej rozdzielczości (kamera endoskopowa HDTV), co zapewnia lepsze warunki operowania. Po prostu lepiej widoczne są szczegóły anatomiczne narządów jamy brzusznej, zmiany chorobowe,

naczynia tętnicze, mikrokrwawienia czy nacieki zapalne. HD to jakby „trzecie oko” – opisuje zalety otrzymanego daru dr Paweł Gorczyński.

Wkrótce w sanockim szpitalu pojawią się powiadomieni o otrzymaniu sprzętu firmy „Stryker” jej przedstawiciele, którzy dokonają jego przeglądu pod kątem sprawności operacyjnej. Posiadając taki dokument, amerykański prezydent sanockiego przyjaciela z Nowego Jorku, będzie mógł przystąpić do dzieła, służąc chirurgom w przeprowadzaniu operacji metodą laparoskopową.

Marian Struś



Prof. Christine Ren-Fielding jest znanym w środowisku medycznym chirurgiem, autorem prac naukowych i nauczycielem akademickim. Specjalizuje się w chirurgii laparoskopowej i zabiegach bariatrycznych (chirurgiczne leczenie otyłości). Ma w tym ogromną praktykę, stąd jest częstym gościem znanych programów telewizyjnych, popularyzujących tę dziedzinę medycyny.

Śmieciowe przygrywki

O nowym systemie gospodarki odpadami w Sanoku, który zacznie obowiązywać od 1 lipca, dyskutowano podczas ubiegłotygodniowego spotkania przedstawicieli władz miasta z prezesami spółdzielni mieszkaniowych oraz zarządcami nieruchomości.

Szczegółowe zapisy dotyczące systemu zawarte zostały w Regulaminie utrzymania czystości w gminie, przyjętym przez radę miasta. Ustalono w nim stawki opłat za wywóz śmieci oraz sposób ich naliczania – za odpady segregowane płacić będziemy 12,5 zł miesięcznie od osoby, za niesegregowane – 16 zł. Zmienia się także dotychczasowy harmonogram wywozu – w przypadku spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych odpady zmieszane będą odbierane 3 razy w tygodniu, a segregowane – 4 razy w miesiącu (makulatura, tworzywa sztuczne, metale opakowaniowe) oraz raz w miesiącu (szkło), z domów jednorodzinnych śmieci niesegregowane wywożone będą raz na 2 dwa tygodnie, a segregowane raz na miesiąc. Regulamin nakłada też określone wymogi na zarządców i właścicieli nieruchomości, zobowiązując ich m.in. do zapewnienia odpowiedniej liczby i wielkości pojemników.

Przedstawiciele spółdzielni oraz wspólnot mieszkaniowych krytykowali przyjęte zapisy, zarzucając przedstawicielom miasta brak konsultacji przy ich tworzeniu. Kwestionowali przyjęty wskaźnik nagromadzenia odpadów wynoszący 1800 l na osobę w ciągu roku, zbyt małe różnicowanie stawek za odpady segregowane i niesegregowane, niewy-



znaczenie zbiorczych punktów odbioru odpadów segregowanych, które rozwiązałyby problem braku miejsca na osiedlach i przyczyniły się do zmniejszenia nieuniknionego wzrostu kosztów. – Mówi się o wskaźnikach, które ma osiągnąć miasto, gdzie 70 procent mieszkańców to członkowie spółdzielni mieszkaniowych. Tymczasem przy tworzeniu regulaminu całkowicie nas pominięto. Jak mamy egzekwować od mieszkańców segregację odpadów? Gdzie znaleźć pieniądze na pokrycie kosztów nowego systemu, który zostaje wprowadzony? Spodziewaliśmy się bardziej konkretnych i konstruktywnych informacji po tym spotkaniu, które nic nam nie dało – mówili zgodnym chórem Andrzej Ostrowski z SSM i Jan Belniak ze spółdzielni Nasz Dom.

Jacek Gomułka, naczelnik wydziału komunalnego UM, przyznaje, że trudno dziś przewidzieć, czy przyjęte założenia się sprawdzą,

każdy odpowiadał za swoje śmieci, nie byłoby problemu, ale nikt nie wymyślił jak to zrobić. Regulamin został opracowany na podstawie dotychczasowych statystyk. Wynika z nich, że w Sanoku wytwarza się 1540 l odpadów na osobę rocznie. Dodając odpady wielkogabarytowe oraz śmieci z dzikich wysypisk, przyjęliśmy 1800 l. To wskaźnik przeliczeniowy, niezbędny do ustalenia wielkości pojemników, który nie ma wpływu na wysokość opłat. Stawki zostały zróżnicowane o 30 procent, gdyż nie chcieliśmy wprowadzać radykalnych zmian. Naszym celem jest, aby jak najwięcej było odpadów segregowanych, a o poziomie segregacji decyduje, ile papieru, szkła i plastiku trafia do odpadów zmieszanych. W Sanoku poziom ten zbliża się do 40 procent, co plasuje nas w czołówce regionu. To efekt prowadzonej od kilku lat edukacji ekologicznej w szkołach. Mam nadzieję, że dzięki niej uda się zwiększyć segregację do 50 procent w 2020 r., co zakłada Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami.

/joko/

Miasto	Śmieci segregowane	Ranking	Śmieci zmieszane	Ranking
Dębica	7,50 zł	1	9,00 zł	1
Jarosław	13,50 zł	7	19,00 zł	7
Jasło	etap projektowy	-	etap projektowy	-
Krosno	9,00 zł	2	13,50 zł	2
Mielec	etap projektowy	-	etap projektowy	-
Przemysł	11,00 zł	4	15,00 zł	3
Rzeszów	etap projektowy	-	etap projektowy	-
Sanok	12,50 zł	5	16,00 zł	6
Stalowa Wola	12,86 zł	6	15,42 zł	5
Tarnobrzeg	10,00 zł	3	15,00 zł	3

Z powyższego zestawienia wynika, że sanockie stawki są wysokie, choć nie wszystkie miasta w regionie zdołały je ustalić. Pravidność wyliczeń zwerfikuje system.

Mistrzostwo świata

Dzięki zastosowaniu techniki linowej, udało się w rekordowo szybkim czasie – 54 minut – przetransportować śmigłowcem do szpitala w Sanoku ofiarę wypadku, który wydarzył się w bardzo trudnym i niedostępnym terenie leśnym w Bieszczadach. Była to piąta tego typu akcja Bieszczadzkiej Grupy GOPR i Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, po raz pierwszy przeprowadzona w lesie.



Mistrzowski desant w lesie koło Bystrego, w wykonaniu GOPR i LPR

Podczas wycinki drzew w Bystrym uległ wypadkowi 21-letni mężczyzna. W wyniku uderzenia przez odłam drzewa doznał urazu głowy i kręgosłupa. Wypadek zdarzył się w niedostępnej gęstym lesnej. – Nie moglibyśmy użyć naszego quada. Teren był bardzo stromy, śliski, oblodzony. Dojście pieszo i zniesienie ranego do karetki pogotowia trwałoby co najmniej 2 godziny – mówi Marek Hubert, szef wyszkolenia Bieszczadzkiej Grupy GOPR.

Dzięki zastosowaniu techniki długich lin cała akcja trwała 54 minuty. – Była to pierwsza nasza akcja w lesie, bardzo udana. Poszkodowany w ciągu niespełna godziny znalazł się w szpitalu. Oczywiście, cieszymy się, bo taki był sens wprowadzenia tej techniki w lipcu 2012 roku i naszych ćwiczeń – podsumowuje nasz rozmówca. Wcześniej przeprowadzono cztery desanty z pokładu śmigłowca, ale na szlakach górskich. (jz)

Co wiesz o SM?

Sclerosis multiplex, czyli stwardnienie rozsiane, to choroba, na którą cierpi coraz więcej osób. Wiedza o niej jest wciąż niewystarczająca. Będzie ją można uzupełnić podczas wykładu zorganizowanego przez sanocki Oddział Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego.

Organizatorzy zapraszają wszystkich – chorych, członków rodzin oraz osoby zainteresowane – 15 marca o godz. 17 do sali edukacyjnej Szpitalnego Oddziału Ratunkowego przy ul. 800-lecia 26. Wykład pt. „Stwardnienie rozsiane” wygłosi specjalista neurolog Adam Siembab, dyrektor sanockiego szpitala, który pomagał zakładając sanocki Oddział PTSR i od początku jego istnienia wspiera go swoją osobą i wiedzą. Wstęp wolny. /k/

Jeszcze za mało(?)

Sanok jako jedyny na Podkarpaciu znalazł się na mapie miejsc, gdzie warto inwestować w centra handlowe. Wniosek ten wysnuł Colliers International – jeden ze światowych potentatów w doradztwie i badaniach rynku nieruchomości.



Firma Colliers systematycznie prowadzi badania i monitoring rynku nieruchomości, przygotowując opracowania dla swoich klientów. Jedno z ostatnich opracowań, dotyczących możliwości rozwoju handlu i miejsc, gdzie warto inwestować, to „Nowe szlaki na handlowej mapie Polski – nieodkryty potencjał mniejszych miast”. Firma skupia się tutaj na miastach w przedziale 30-100 tys. mieszkańców. Na podstawie badań opracowano mapę nowych „szlaków handlowych”, obejmujących miasta charakteryzujące się wysokim potencjałem, który może przełożyć się na sukces inwestycji.

W części poświęconej Podkarpaciu omawianych jest 9 miast: Stalowa Wola, Przemysł, Mielec, Tarnobrzeg, Krosno, Dębica, Jarosław, Sanok i Jasło. W swojej ocenie eksperci brali pod uwagę stopień rozwoju rynku nieruchomości handlowych oraz czynniki społeczne i ekonomiczne (stopa bezrobocia i siła nabywcza mieszkańców). Po ich uwzględnieniu uznali, że tylko Sanok posiada wysoki potencjał inwestycyjny i niskie ryzyko inwestycyjne, jeśli chodzi o budowę centrów handlowych. Co więcej, najbliższe miasta o podobnym potencjale to Nowy Targ na zachodzie i Puławy na północy. af

Dwa miliony na termomodernizację szpitala

Szpital Specjalistyczny w Sanoku otrzyma 2 miliony złotych dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego na termomodernizację swoich obiektów. Wartość kosztorysowa całej inwestycji wynosi 4,4 mln zł.



To fragment głównego budynku szpitala, który po pięćdziesięciu latach służenia społeczeństwu wygląda tak jak wygląda. Ale jest nadzieja, że wkrótce to się zmieni. Za rok, po planowanej termomodernizacji, szpital będzie mógł wystartować w konkursie na „Miss Sanoka”.

Na zadania związane z termomodernizacją środki otrzymały 83 projekty pochodzące z całego województwa. Przy ich ocenie komisja najwięcej punktów przyznawała tym, które w najwyższym stopniu odpowiadały pilności potrzeb, a równocześnie miały istotny wpływ na zrównoważony rozwój województwa. Pieniądze pochodzą z dodatkowej puli przeznaczanej przez Zarząd Województwa Podkarpackiego.

– Widząc ogromne potrzeby w dziedzinie infrastruktury energetycznej, jak również uwzględ-

nając kwoty dostępnych środków w ramach osi priorytetowej II, zdecydowaliśmy o przeznaczeniu dodatkowych pieniędzy na ten właśnie nabór wniosków – uzasadnił podjętą decyzję Sławomir Miklicz, członek Zarządu Województwa Podkarpackiego.

Radości nie krył dyrektor Adam Siembab. – Dla pacjentów szpitala, a także dla prawidłowego leczenia, odpowiednia temperatura pomieszczeń to rzecz ogromnej wagi. A trudno ją uzyskać i utrzymać przy starych, nieszczelnych oknach czy niedo-

cieplonym strychu. Dzięki termomodernizacji sporo zaoszczędzimy na kosztach energii, co będzie miało kapitalne znaczenie dla ekonomii funkcjonowania szpitala. Wspomnę też o jeszcze jednym aspekcie. Otóż dzięki nowym elewacjom, obiekty szpitala wiele zyskają na estetyce, co też nie jest bez znaczenia.

Należy podkreślić, że zgodnie z projektem, termomodernizacja obejmie nie tylko budynek główny, ale także obiekt mieszczący oddziały: zakaźny i pulmonologiczny oraz przychodnię spe-

cialistyczną przy ul. Lipińskiego. O skali, a także pilnej potrzebie przedsięwzięcia najlepiej świadczy fakt, że do wymiany nadaje się ponad połowa wszystkich okien.

Radość z wysokiej oceny projektu i przyznanego dofinansowania niewątpliwie miesza się z troską o zapewnienie brakującej części środków w niewielkiej wysokości ok. 2,4 mln zł. Kto je zabezpieczy? Szpital, obciążony spłatą zaciągniętych na wcześniejsze inwestycje kredytów, na pewno takich pieniędzy nie znajdzie. I tak już wkład swój wniósł, samodzielnie opracowując projekt oraz płacąc za audyty i projekt architektoniczny. W tym momencie oczy wszystkich skierowane są na jednostkę nadzorującą działalność szpitala, czyli Starostwo Powiatowe. Temu też się nie przelewa, ale już nie raz udowodniło, że potrafi działać skutecznie. Zwłaszcza wtedy, kiedy gra jest warta świeczki. Potrafiło dokonać termomodernizacji prawie wszystkich szkół, z pewnością uczyni to ze szpitalem. Nie zostawi go samemu sobie. Liczył się będzie także i czas, gdyż zadanie winno być zrealizowane jeszcze w tym roku. Trzeba więc ruszyć z kopyta. Oby najbliższych kilka tygodni przyniosło same dobre wieści odnośnie termomodernizacji szpitala. Chcielibyśmy bardzo mieć szpital piękny, ciepły i energooszczędny. Czy tak dużo chcemy?

Marian Struś

Będą zwalniać w starostwie?

Temat zatrudnienia w Starostwie Powiatowym od początku kadencji budzi emocje. Obecnie jeszcze większe, gdyż krążą pogłoski o możliwości zwolnień. Radni atakują starostę, że w ciągu dwóch lat zwiększył zatrudnienie w urzędzie o kilkanaście osób.

Na tym tle iskrzyło już na początku. Starosta na dzień dobry zatrudnił dwie osoby, a miarę upływu czasu przybywały kolejne. Podczas sesji nieustannie wracały pytania związane z tym tematem, szczególnie w kontekście oszczędności o których już wtedy mówiono.

Doradca na starcie

Największe kontrowersje wzbudziło zatrudnienie doradcy starosty. Radni pytali o podstawy prawne wykreowania takiego etatu, zgodność z regulaminem organizacyjnym, a przede wszystkim koszty; Tadeusz Nabywaniec złożył nawet interpelację.

Niewiele z tego wynikało, bo ostatecznie nikt nie udowodnił, że doradcę zatrudniono niezgodnie z przepisami. Żaden z pytanych przez nas radnych nie wiedział także, jakie koszty starostwo poniosło w związku z tym etatem.

Starosta Sebastian Niżnik twarde broni swojej decyzji sprzed dwóch lat. – Doradca jest osobą niezwykle kreatywną, z bardzo dużym doświadczeniem, która wiele wnosi do pracy całego zespołu, bo jako starostwo tworzymy jeden zespół. Ma także swój udział w sukcesie finansowym, polegającym na pozyskaniu w tej kadencji potężnych środków z funduszy unijnych czy budżetu państwa – podkreśla.

roku zawarto też umowy cywilnoprawne z 72 osobami na kwotę ponad 185 tys. zł (kwestię tych umów wyjaśnia obecnie Tadeusz Nabywaniec). Wydatki na wynagrodzenia i pochodne wzrosły z 4 mln zł w 2010 roku do 4,8 mln z 2012 roku.

– To więcej o ponad 800 tys. zł. Gdyby nie przyjęto tylu nowych osób, zabezpieczyłoby to kwoty na podwyżki, o które dopominają się bardzo słabo zarabiający pracownicy starostwa. Poza tym, oprócz wzrostu zatrudnienia w starostwie, należałoby przeanalizować dane dotyczące jednostek podległych. To dopiero dałoby obraz całości – uważa Piotr Uruski, szef komisji oświaty.

Pieczone gołąbki nie leczą same gołąbki...

Podobnie jak w przypadku doradcy, Sebastian Niżnik twarde broni swoich decyzji. – Starostwu przybyły nowe zadania, przeprowadziliśmy reorganizację wydziałów, a przede wszystkim zrealizowaliśmy mnóstwo projektów, pozyskując pieniądze ze źródeł zewnętrznych. W ciągu dwóch lat wydaliśmy 60 mln zł na inwestycje, wyremontowaliśmy ponad 80 km z 240 km dróg, kończymy termomodernizację 6 obiektów – wymienia. Zatrudniono m.in. 3 osoby w nowym wydziale do



Włodarze powiatu muszą zmierzyć się z problemem szukania oszczędności i zwolnień w podległych instytucjach.

Jak oszczędzać to wszyscy

Pod koniec ubiegłego roku wpłynęła kolejna interpelacja w sprawie zatrudnienia w starostwie. Złożył ją rady Wojciech Pajestka. – Zrobiłem to po to, aby zwerifikować pojawiające się informacje o nadmiernym wzroście zatrudnienia – tłumaczy. Pytanie było o tyle istotne, że mówiło się już głośno o konieczności cięcia kosztów w oświacie. – Jeśli powiat miałby wprowadzić oszczędności w dziedzinie szkolnictwa, dlaczego nie miałyby też dotyczyć one administracji? Dlatego na komisji oświaty postulowaliśmy powołanie również komisji do spraw restrukturyzacji w Starostwie Powiatowym – mówi.

Kilkaście nowych dusz

Na przestrzeni dwóch lat zatrudnienie w starostwie wzrosło o 14 etatów – ze 107,5 na 121,5. W 2012

pozyskiwania funduszy unijnych, 4 w wydziale inwestycji i dróg, audytora (wymóg prawny), geologa (również wymóg prawny). – Przejęliśmy także służbę leśną, zamiast płacić Lasom Państwowym za nadzór nad lasami. Dzięki temu mamy dodatkowe 3,5 etatu w wydziale ochrony środowiska, zakupiliśmy umundurowanie dla naszych leśników i samochód. Mamy dwa zespoły w wydziale komunikacji, dzięki czemu wydłużyły się godziny przyjmowania interesantów – wymienia starosta.

U sąsiadów różnie

A jak wygląda to u sąsiadów? W powiecie jarosławskim zatrudnienie na przestrzeni dwóch lat wzrosło o 13,3 etatu (ze 137,95 na 151,45). Bardzo skromnie na tym tle wypada Jasło, gdzie między 2010 a 2012 roku liczba etatów wzrosła o zaledwie 4,4 (ze 120,4 na 124,8).

Jolanta Ziobro

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy okazali pomoc, przyjaźń i współczucie oraz uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej

śp. Józefa Haducha
składa

Żona z Rodziną

Wciąż czeka na operację

Gabrysia Kuczma, 4-letnia sanoczaneczka z wrodzoną wadą serca, na leczenie której w ubiegłym roku zebrano 14 tys. złotych podczas akcji charytatywnej zorganizowanej przez Miejską Bibliotekę Publiczną, wciąż czeka na kolejną, trzecią już operację.

W ubiegłym tygodniu dziewczynka po raz kolejny odwiedziła Górnośląskie Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach, gdzie przeszła już dwie poważne interwencje chirurgiczne. Tym razem lekarze mieli przeprowadzić zabieg cewnikowania serca, umożliwiający bezpośredni pomiar ciśnienia panującego w różnych jamach serca i wychodzących z niego dużych naczyniach. Poziom ciśnienia warunkuje bowiem przeprowadzenie operacji usunięcia szczątkowej prawej komory serca dziewczynki. Lekarze nie zdecydowali się jednak na zabieg.

– Nie chcieli obciążać Gabrysi, skoro z innych badań widać, że wciąż ma duże nadciśnienie, mimo że bierze coraz większe dawki leków na jego zbicie. Postanowili poczekać z podjęciem decyzji o cewnikowaniu dwa tygodnie, do spotkania wszystkich kardiologów, którzy ponownie przeanalizują najnowsze wyniki badań i wspólnie zastanowią się, co robić dalej – relacjonuje Bożena Kuczma, mama dziewczynki.

Gabrysia przeszła we wrześniu zabieg poszerzenia tętnic, dzięki czemu mniej sinieje przy wysiłku podczas zabawy. Nie zmniejszyło to jednak nadciśnienia, które stanowi teraz największy problem. Niepokojący jest też kaszel, który



pojawiał się po ostatnim cewnikowaniu i mocno obciąża organizm dziewczynki. – Lekarze próbują ustalić jego przyczynę, ale jak dotąd żadne z przeprowadzonych badań tego nie wyjaśniło. Musimy więc czekać dalej. Mam nadzieję, że za dwa tygodnie będziemy wiedzieli coś więcej. Jesteśmy cały czas w kontakcie z kardiologami – dodaje mama 4-latk.

Gabrysi i jej rodzicom można pomóc, przekazując 1% podatku. Aby to zrobić, wystarczy wpisać w rozliczenie PIT: KRS 0000037904, w punkcie „Informacje uzupełniające – cel szczegółowy 1%” – 16097 Kuczma Gabriela – darowizna na pomoc i ochronę zdrowia. /joko/

Nie płać firmie – ZUS pomoże za darmo

Na stronach internetowych pojawiły się oferty firm dotyczących odpłatnej pomocy przy wypełnianiu wniosku o umorzenie nieopłaconych składek w ramach tzw. ustawy abolicyjnej. Tymczasem w każdej jednostce Zakładu Ubezpieczeń Społecznych można otrzymać bezpłatną pomoc przy wypełnianiu niezbędnych formularzy.

Możliwość umorzenia składek na ubezpieczenia społeczne od 1 stycznia 1999 r. do 28 lutego 2009 r. przewiduje ustawa z 9 listopada 2012 r. o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność. Na rynku pojawiły się ogłoszenia, w których firmy oferują płatną pomoc przy wypełnianiu formularzy niezbędnych do ubiegania się o umorzenie nieopłaconych składek w ramach ww. ustawy.

ZUS informuje, iż w przypadku osób nieprowadzących pozarolniczej działalności w dniu 1 września 2012 r. oraz w dniu złożenia wniosku o umorzenie jedynym dokumentem jest poprawnie wypełniony wniosek o umorzenie należności dostępny na stronie www.zus.pl.

Osoby prowadzące pozarolniczą działalność w tym czasie muszą złożyć następujące dokumenty: poprawnie wypełniony wniosek, formularze i zaświadczenia o pomocy de minimis albo oświadczenie o braku takiej pomocy, oświadczenie zawierające informacje niezbędne do ustalenia kategorii ratingowej (druki dostępne w ZUS oraz na stronach www.zus.pl).

Pomoc przy wypełnianiu powyższych dokumentów można nieodpłatnie uzyskać w każdej jednostce ZUS na terenie kraju. W Biurach Obsługi Klienta dostępne są również ulotki informacyjne w dwóch wersjach: dla osób, które 1 września 2012 r. nie prowadziły działalności pozarolniczej oraz dla osób prowadzących taką działalność. /jot/

W grafikach, rzeźbach, wspomnieniach...

Niewielka sala wystawowa Miejskiej Biblioteki Publicznej z trudem mieściła uczestników wernisazu wystawy „Ad memoriam” poświęconej Krzysztofowi Woźniakowi. Zmarły przed rokiem artysta pozostawił po sobie nie tylko znakomite prace – rzeźby, grafiki, obrazy – ale i wiele wspomnień.



Świetne prace i równie znakomita oprawa – ad memoriam

Na uroczyste otwarcie wystawy, w klimat której wprowadziła prezentacja multimedialna oraz nastrojowy występ wokalnego trio pod kierunkiem Moniki Brewczak (znalazł się w nim m.in. utwór do wiersza Jana Sokołowskiego), przybyli bliscy artyści, liczni przyjaciele, znajomi, studenci i sympatycy jego twórczości. Techniczne względy sprawiły, iż na ekspozycji mogła się znaleźć tylko niewielka część bogatego dorobku Krzysztofa Woźniaka, tym razem ograniczona do rzeźby i grafiki. Zdominowane przez ludzkie postaci prace stanowiły doskonale tło do przypomnienia sanockiego twórcy, który mimo przedwczesnego odejścia (zmarł w wieku 50 lat), pozostawił po sobie

ogromne bogactwo – i jako artysta, i jako pedagog, i jako człowiek.

Z urodzenia sanoczanin, z wyboru krakowianin związany zawodowo z tamtejszą ASP, w 2000 r. – po 5-letnim pobycie w USA – powrócił na stałe do rodzinnego miasta. Tu, w niewielkiej, urządzonej w domu pracowni tworzył, z powodzeniem realizując się równocześnie jako pedagog na wydziale edukacji plastycznej miejscowej PWSZ, którego był współzałożycielem, oraz na wydziale sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego, z którym stale współpracował.

– Krzysztof był dla mnie kimś z kategorii „gwiazdny brat”. Poznaliśmy się w II klasie Liceum

Plastycznego w Jarosławiu. Już wtedy zwracał uwagę niebywałą dojrzałością artystyczną i życzliwym stosunkiem do innych. Od tamtej pory przyjaźniliśmy się,

godziliśmy się przez tydzień... Świadczy to o jego temperamencie i determinacji. To była bardzo wyrazista osobowość i prawdziwy człowiek renesansu – podkreśla Marek Olszyński, prezes rzeszowskiego okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków. – Krzysztof dużo dobrego zrobił także dla rozwoju lokalnego środowiska artystycznego. Wraz z Anną Marią Pilszak zainicjował, wymyślił i przez dwa lata współtworzył kierunek edukacji plastycznej w sanockiej PWSZ. Miałem przyjemność być zaproszonym do tej współpracy, w wyniku której udało się stworzyć bardzo fajne środowisko. Nasi – zwłaszcza pierwsi – absolwenci są do dziś aktywni artystycznie, z czego się ogromnie cieszę. O wiarygodności profesora nie świadczy, czy ktoś zdobył dyplom z wyróżnieniem, tylko co tworzy po 10-15 latach. A zasada „Bij mistrza”, według której dobry uczeń to ten, który po latach jest lepszy od belfra, w przypadku Krzysztofa świetnie się sprawdzała. Ubolewam, że ten piękny projekt upadł – również z winy niektórych decydentów. Pocięszające jest jedynie to, że są ludzie i instytucje – w tym również i państwa gazeta, a czytają ją systematycznie – którym zależy na zachowaniu pamięci o Krzysztofie i promowaniu jego twórczości. Stworzone przez rzeźby, grafiki i znakomite obrazy, których niestety ze względu na logistycznych nie udało się tu pokazać, a których sporo mamy również w naszych zbiorach, z pewnością na to zasługują.

By się o tym przekonać, wystarczy przyjść do MBP i zobaczyć wystawę, która czynna będzie do 15 marca.

Joanna Kozimor

Rekolekcje z Budziaszkiem

Dziś (1 marca) ma gościć w naszym mieście Jan Budziaszek, znany muzyk i perkusista. Spotka się z młodzieżą Zespołu Szkół nr 2 i 3 oraz weźmie udział w nabożeństwie Drogi Krzyżowej na Posadzie.

Budziaszek jest od 1965 roku członkiem legendarnego zespołu Skaldowie. Jego wielką miłością jest jazz. Grał z Jarosławem Śmietaną, Tomaszem Stańko, współpracował z Marylą Rodowicz i grupą Pod Budą. Zagrał ponad 5 tys. koncertów; nagrał 30 płyt, realizował projekty muzyczne dla telewizji i radia.

W latach 70. przeżył nawrót. Obecnie poświęca wiele czasu na spotkania z ludźmi jako

świecki rekolekcjonista. Jest autorem książek, m.in. trzech części „Dzienniczka perkusisty”. Jest też pomysłodawcą koncertu „Jednego serca, jednego ducha”, który odbywa się w Boże Ciało w Rzeszowie.

W Sanoku gościć będzie w ZS nr 2 i 3, gdzie przed południem spotka się z młodzieżą w ramach rekolekcji, a po mszy świętej o 17. poprowadzi w kościele na Posadzie nabożeństwo Drogi Krzyżowej. (z)

Duch muzyki wszelkiej

Po kilku przedstawicielach ciężkiego rocka w Klubie „Rudera” wystąpił zespół DUCH. Nazwa mogła sugerować kontynuację ostrej muzyki, tymczasem grupa z Krakowa zaprezentowała prawdziwą mozaikę stylów.



Grupa DUCH to nie tylko oryginalna muzyka, ale i niecodzienny image.

Tym razem publiczność była dość skromna (około 50 osób), co paradoksalnie dało świetny efekt, wzmacniając kameralny charakter koncertu. Bo DUCH zagrał muzykę, którą sam określa mianem „akustroniki”, a w której można było się doszukać wszelkich wpływów – od rocka, przez folk, aż po elementy jazzu.

Występ grupy, używającej niecodziennego instrumentarium (m.in. skrzypce i kontrabas) bardzo spodobał się bywalcom „Rudery”, którzy z pewnością znów chcieliby zobaczyć DUCHA, gdyby ten w przyszłości ponownie odwiedził Sanok. Bo w tej muzyce każdy mógł znaleźć coś dla siebie. (b)

Co ludzie gadają

Niewypały ex libris

TOMASZ CHOMISZCZAK



Wydaną pośmiertnie powieść chilijskiego pisarza Roberto Bolaño pt. „2666” uważają niektórzy za arcydzieło. Tej lektury nie sposób zignorować. Dzięki rozpiętości tematycznej, geograficznej i czasowej, dzięki objętości i erudycji stanowi ona zjawisko godne uwagi i trudu pokonywania kolejnych stron. To książka monstrum, która wciąż ga człowieka pięcioma mackami – tyle ma bowiem gigantycznych części-odnóg, które pozornie nie należą do jednego korpusu.

Ale wspominam o tej powieści z innego powodu. Gdzieś tak pod koniec lektury odnajdziemy tam między innymi gromadę krótkich cytatów z przeróżnych utworów literackich pochodzących z całego świata. Jedną z głównych postaci książki Bolaño gromadzi je jako przykłady niewypałów pisarskich, czyli nieudanych, czasem nielogicznych lub niegramatycznych stwierdzeń. Ma z tego płynąć taka nauka, że i najlepszym – a wśród nich cytowani są choćby Balzac, Chateaubriand, Zola czy Daudet – zdarzało się paść głupstwom. Jakże? Oto kilka pogrupowanych przeze mnie przykładów.

Najpierw ciekawostki logiczne: „Jednym okiem czytała, drugim pisała”. „Zaczynam słabo widzieć, powiedziała ślepa biedaczka”. „Trzy-, czterodniowe wycieczki to była dla nich codzienność”. „Ukazał się diuk, któremu drogę torowała idąca za nim świta”.

Teraz sensacje anatomiczno-przyrodnicze: „William nie sądził, by serce mogło służyć do czegoś więcej poza oddychaniem”. „Miał rękę zimniejszą od ręki węża”. „W pobliżu miasta błąkały się całymi stadami samotne niedźwiedzie”.

Dalej zdarzenia rodzinne: „Ślub opóźnił się o 15 dni, w ciągu których panna młoda zbiegła z kapitanem i wydała na świat ośmioro dzieci”. „Biedna Maria! Za każdym razem, gdy usłyszy odgłos konia, jest przekonana, że to ja”. „Załoga zaginionego statku składała się z 25 ludzi, którzy zostawili setki wdów”.

I wreszcie stwierdzenia kryminalne: „Trup spoglądał z wyrzutem na tych, którzy go otaczali”. „Obcieli mu głowę, a potem żywcem pogrzebali”. „Trup w milczeniu czekał na autopsję”.

Doprawdy, warto jest przebrnąć dobre 900 stron lektury Bolaño, by dojść do tych „kwiatków”. A wśród nich natrafimy też na ślad polski – dowód, że nasi też nadawali za takimi śmiesznymi trendami. I ślad to zaskakujący. Ale o jaki tekst chodzi – nie powiem. Kto chce, niech się sam pomęczy.

Muzea Podkarpacia. Przewodnik

„Muzea Podkarpacia” to pierwsze kompendium wiedzy o bogatych zbiorach muzeów województwa podkarpackiego w Polsce.

Barwnie ilustrowany przewodnik zawiera opis 85 muzeów usytuowanych w południowo-wschodnim zakątku Polski, zarówno dużych i znanych, jak i małych, państwowych, ale też prywatnych. Książka ma przejrzystą kompozycję – zastosowano alfabetyczny układ, a opis muzeum oparty jest na powtarzalnym schemacie: historia, zbiory, ekspozycje i działalność dodatkowa. Walory praktyczne publikacji podnoszą dane teleadresowe muzeów, mapa z zaznaczonymi siedzibami oraz indeks opracowany według kategorii zbiorów. Opis każdego muzeum opatrzony jest kolorowymi fotografiami, prezentującymi budynek oraz wnętrza, zachęcającymi do odwiedzenia. Publikacja może być ciekawa nawet dla odbiorcy niewybierającego się w rejon Podkarpacia, bo w syntetyczny sposób ukazuje bogactwo tamtego rejonu. Przewodnik pozwala na podróż przez muzea Baranowa Sandomierskiego, Jarosławia, Jasła, Łańcuta, Przemyśla, Sa-

noka i wielu innych miast. Dzięki książce można zapoznać się z szerzej nieznanymi instytucjami jak Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zydranowej.

Książka ma poręczny format i przystępną cenę. Projekt graficzny opracował nagradzany wielokrotnie Tadeusz Nuckowski, wykładowca na wydziale Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego, który był autorem opracowań graficznych do kilkudziesięciu książek. Jego prace plastyczne zostały wyróżnione między innymi na 8 Międzynarodowym Biennale Grafiki w Krakowie, Ogólnopolskim Konkursie Graficznym im. Jana Grzelińskiego, otrzymał też Doroczną Nagrodę im. Mariana Strońskiego w Przemysłu w 2006 roku. Jego dzieła znajdują się w zbiorach na całym świecie. Autorką koncepcji merytorycznej jest Dorota Folga-Januszewska, historyczka sztuki, muzeolożka, w latach 2007-2008 dyrektorka Muzeum Narodowego w Warszawie, obecnie wykładowczyni na UKSW.

Muzea Podkarpacia
Tekst Dorota Folga-Januszewska
Wydawnictwo Bosz
www.bosz.com.pl

KINO SDK ZAPRASZA

Dla najmłodszych „Epoka lodowcowa 4”, film którego prezentować dodatkowo nie trzeba, bo każdy wie, że to wspaniała rozrywka dla małych i dużych widzów. W piątek o 17, w sobotę o 16, od niedzieli do środy o 17.

„Syberia polska” w reż. Janusza Zaorskiego, solidne kino historyczne. Premierowo w Kinie SDK w piątek o 19, w sobotę o 19.30, od niedzieli do środy o 19, w czwartek o 17.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na filmy.

Talenty z „Jedynki”

Niespełna miesiąc po POKAZIE TALENTÓW uczniów Gimnazjum nr 2 analogiczną imprezę przygotowała „Jedynka”, także w Sanockim Domu Kultury. Była to już piąta edycja, więc z okazji jubileuszu całość zaprezentowano w dwóch odstępach – rano we własnym gronie, po południu także dla rodziców i przyjaciół szkoły.



W pewnym momencie na scenie pojawiła się mała orkiestra, złożona z uczniów G1. I zabrzmiała rewelacyjnie!

Pierwsza część miała luźną formę, by nie powiedzieć „luzacką” – prowadzące przekomarzały się z publicznością, swoje dodawali chłopcy z obsługi technicznej, ze sceny co rusz fruwały cukierki. W klimat wpięły się występy kabaretowe. Szkolne Koło Teatralne „Antrakt” przygotowało historyjkę o

perypetiach gimnazjalisty przed egzaminem, a Angloszycy z Teatralne „The Commers” skecz o parze, która podczas pobytu we Włoszech spotyka dawnych kochanków. Nie brakowało konkursów, choćby takiego: kto pierwszy zbije czotem dwa jajka. Nagroda – dzień bez pytania w szkole.

Były to jednak tylko przerywniki, bo dominowała muzyka i taniec. Uczniowie G1 zaprezentowali talenty nie tylko wokalne, ale i instrumentalne, występując zarówno solo, jak i w duetach czy liczniejszych zespołach. Kilka młodych wokalistek zmierzyło się z naprawdę trudnymi utworami,

by wymienić choćby „Skyfall” z repertuaru Adele, czyli temat przewodni ostatniego filmu o Bondzie. Jeżeli chodzi o taniec, to widzowie otrzymali prawdziwą mieszankę klimatów i nastrojów – od układów tradycyjnych, do niemal gimnastycznych.

Popołudniowy pokaz utrzymany był już w poważniejszej konwencji, wszak gimnazjaliści prezentowali się głównie przed rodzicami. Zwracając się do nich, dyrektor Paweł Stefański pogratulował uzdolnionych pociech, podkreślając, że w każdym dziecku drzemią zdolności, trzeba tylko sprawić, by mogły się rozwinąć. – Temu na co dzień poświęca się w naszej szkole wiele uwagi, a „Pokaz Talentów” to próbka tych możliwości – zaznaczył.

– Nasza impreza była zarazem lekcją wychowawczą dla uczniów: z jednej strony prezentacja talentów i umiejętności, z drugiej reklama różnych zajęć, odbywających się w szkołach i placówkach kultury. To zachęta dla spędzających czas przy komputerach i telewizorach, by coś sensowniejszego zrobić z wolnym czasem. Występ na prawdziwej scenie to nobilitacja, mobilizacja i duży krok naprzód w szlifowaniu talentów – powiedziała Grażyna Bartkowska, szkolna bibliotekarka z G1.

(bart)

Joanna Warchoł-Żuchowska, główna organizatorka „Pokazu Talentów”: – Z okazji pierwszego jubileuszu zdecydowaliśmy się na imprezę w dwóch odstępach, żeby mogli ją obejrzeć także rodzice. A młodzież z „Antraktu” pierwszy raz samodzielnie przygotowała scenariusz przedstawienia. Na scenie SDK wystąpiło około 40 naszych uczniów. Pokaz cieszy się coraz większą popularnością, a poziom wykonawczy rośnie. Warto też zaznaczyć, że coraz więcej jest występów muzycznych z własnym akompaniamentem.



Na scenie SDK wystąpili: Magdalena Bąk, Donata Dębińska, Zuzanna Dulęba, Zuzanna Florek, Julia Hańska-Stubenvoll, Maria Korzeniowska, Dominika Drwięga, Oskar Handermänder, Jakub Jungiewicz, Izabela Kudroń, Tomasz Marciniak, Monika Lenart, Weronika Superson, Aleksandra Borowiec, Katarzyna Czerwińska, Martyna Dąbrowska, Mateusz Jakiel, Karolina Karbowniczyn, Paulina Zoszak, Kuba Karbowski, Mateusz Suwała, Emil Gromek, Karolina Ciupka, Patrycja Gazdowicz, Alicja Jungiewicz, Katarzyna Kalemba, Victoria Kapcio, Monika Kozimor, Karolina Kułak, Tomasz Kwiatkowski, Gabriela Pisiak, Justyna Rogula, Dawid Kurek i Jakub Kwaśniewicz. Prowadzenie: Katarzyna Czerwińska, Kamila Jaklik, Marlena Szafran, Paulina Zoszak.

Oczekując na radosne Alleluja

Wielkanoc, wiosna, to wspinała okazja, by móc wykonywać wiele symboli, które w ludowych zwyczajach wiążą się z okresem poprzedzającym Wielkanocne Świąta.

Do udziału w V edycji konkursu „Oczekując na radosne Alleluja” Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku – filia 1 (Dąbrówka) i 4 (Olchowce) zaprasza przedszkolaków, uczniów szkół Podstawowych i gimnazjów oraz dorosłych przyjaciół biblioteki.

Zadanie – do wyboru – polegać będzie na:

- wykonaniu pisanki dowolnymi technikami, z użyciem różnych materiałów dekoracyjnych,
- wykonaniu palmy wielkanocnej,
- wykonaniu kartki świątecznej z motywami wielkanocnymi.

Prace konkursowe (z podaniem adresu i numeru telefonu wykonawcy) należy składać w godzinach otwarcia filii nr 1 i 4 MBP do 15 marca. Uroczyste zakończenie konkursu i wręczenie nagród odbędzie się w dniu 22 marca.

Zostań mistrzem ortografii

Zespół Szkół nr 1 (Ekonomik) już po raz jedenasty organizuje konkurs ortograficzny „Sanocki Mistrz Ortografii”. W związku z tym ogłasza nabór do konkursu, zachęcając do udziału w nim i życząc wszystkim zwycięstwa.

Konkurs adresowany jest do wszystkich mieszkańców Sanoka (z wyjątkiem absolwentów filologii polskiej), którym bliska jest czystość i poprawność języka ojczystego.

Osoby zainteresowane prosimy o składanie zgłoszeń w sekretariacie Zespołu Szkół nr 1 do 15 marca br. – tel. 13 463-80-10.

KONKURS ODBĘDZIE SIĘ W ZS NR 1 20 MARCA (ŚRODA) O GODZ. 9.30 W SALI 204. NA ZWYCIĘZCÓW CZEKAJĄ NAGRODY.

Uczelnie a rynek pracy

W ubiegłym tygodniu (21-22 lutego) Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa gościła przedstawicieli wyższych szkół zawodowych z regionu Podkarpacia. Celem zjazdu rektorów, prorektorów i kanclerzy było opracowanie założeń wspólnych działań, mających pomóc w dostosowaniu oferty edukacyjnej PWSZ-ów do potrzeb rynku.

Oprócz władz podkarpackich uczelni w obradach uczestniczyli także delegaci Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Podkarpackiego Kuratorium Oświaty oraz, Podkarpackiego Urzędu Pracy, a także przedstawiciele władz miasta i powiatu. Dyskutowano m.in. o oczekiwaniach absolwentów szkół ponagimnazjalnych wobec PWSZ-ów, sytuacji na rynku pracy Podkarpacia oraz współpracy szkół zawodowych z dużymi uczelniami, m.in. z krakowską AGH.

– Uważam, że takie spotkania są nie tylko potrzebne, ale wręcz konieczne w dzisiejszej trudnej sytuacji szkół wyższych – nie tylko zawodowych. To okazja do wymiany doświadczeń, a także inicjowania wspólnych działań, dzięki którym PWSZ-ety mają większą siłę przebicia i mogą skutecznie dostosowywać swoją ofertę do oczekiwań kandydatów oraz potrzeb rynku pracy – podsumowała obrady dr Elżbieta Cipora, rektor sanockiej uczelni.



Radzili, dyskutowali, wymieniali doświadczenia...

§ Prawnik radzi

Pracodawca nałożył na mnie karę porządkową, która nie jest wymieniona w kodeksie pracy. Czy Pracodawca ma dowolność jeżeli chodzi o rodzaj kary, czy musi się ściśle trzymać zapisów kodeksowych.

Paweł G. z Sanoka

Kodeks pracy, w art. 108 § 1, reguluje szczegółowo zasady odpowiedzialności porządkowej pracowników, wymieniając karę upomnienia oraz karę nagany jako podstawowe kary stosowane przez pracodawcę.

Dodatkowo, w art. 108 § 2-4 kodeksu pracy, ustawodawca przewidział możliwość zastosowania kary pieniężnej, jednakże zarówno wysokość tej kary, jak również zasady jej wymierzenia podlegają ustawowym ograniczeniom. Powyższy katalog kar porządkowych określonych w art. 108 jest katalogiem zamkniętym, a co za tym idzie, pracodawca nie może zastosować wobec pracownika innych kar porządkowych niż wymienione w kodeksie pracy. Co więcej, nałożenie na pracownika innej kary porządkowej stanowi wykroczenie, zagrożone karą grzywny.

Zgodnie bowiem z art. 281 pkt 4 kodeksu pracy, kto – będąc pracodawcą lub działając w jego imieniu, stosuje wobec pracowników inne kary niż przewidziane w przepisach prawa pracy o odpowiedzialności porządkowej pracowników – podlega karze grzywny w wysokości od 1 000 zł do 30 000 zł.



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska
38-500 Sanok,
ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
tel. 13-464-51-13
www.witowska.com
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

Podstawa prawna:

1) art. 108 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. Kodeks pracy (Dz. U. 1998 r. Nr 21 poz. 94).

Najnowsze technologie w Budowlance

Nauczyciele Zespołu Szkół Nr 4 w Sanoku od wielu lat prowadzą współpracę z firmami budowlanymi. Wprowadzając młodzież w świat nowoczesnego budownictwa, systematycznie organizują szkolenia na temat najnowszych materiałów i technologii budowlanych.



W ostatnich miesiącach ub. roku i na początku bieżącego uczniowie zapoznali się z produktowanymi przez zakłady tworzyw sztucznych systemami rynnowymi, sidingiem i podsufitką oraz wykładzinami podłogowymi i foliami izolacyjnymi. Po pokazach mogli dokonać praktycznego montażu tych systemów. Każdy uczeń mógł samodzielnie spróbować i pod okiem prowadzącego ciąć, spawać, zgrzewać folie i wykładziny. Duże zainteresowanie uczniów wzbudziła prezentacja zorganizowana przez zakład produkujący materiały izolacyjne w zakresie technologii wykonania izolacji wodoszczelnych, stosowanych w budownictwie ogólnym i drogowym.

Spotkanie z przedstawicielami renomowanej firmy produkującej materiały budowlane na temat systemów suchej zabudowy wnętrz, pozwoliło uczniom na skorzystanie z najnowszej wiedzy technicznej w tej dziedzinie. Są też inne korzyści. Podczas szkoleń najbardziej aktywni uczniowie zdobywają cenne nagrody, a szkoła pomoce dydaktyczne m.in.: tablicę poglądową z systemami rynnowymi, próbki materiałów i wyrobów z tworzyw sztucznych, katalogi i płyty CD z materiałami edukacyjnymi oraz poradniki dla uczniów. Priorytetem „sanockiej budowlanki” jest wykształcenie nowoczesnych kadr budowlanców obeznanym z aktualnie stosowanymi w budownictwie technologiami.

Hala marzenie

Zespół Szkół – Centrum Kształcenia Rolniczego w Nowosielcach dorobił się nowoczesnej hali sportowej, jakiej nie ma w całym powiecie sanockim. Jej walory są tym cenniejsze, że posiada zaplecze hotelowe, żywieniowe i sanitarne, a także rekreacyjne w postaci siłowni. Otwarcie hali – takiej, że buzi dać! – odbyło się w środę, 27 lutego br.

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

Goście, przybyli na uroczystość otwarcia nowego obiektu, przecierali oczy ze zdumienia. – Szkoła Rolnicza i taka hala? Nie, to niemożliwe! A jednak!

Nowe życie dla Zespołu Szkół – Centrum Kształcenia Rolniczego zaczęło się od momentu, kiedy nadzór nad placówką objęło Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, przejmując ją od Starostwa Powiatowego w Sanoku. Dyrektor Józef Gocko szybko znalazł wspólny język z departamentem doradztwa, oświaty rolniczej i nauki MRiRW, prezentując ciekawy program, co zamierza dokonać w Nowosielcach i entuzjazm towarzyszący tym planom. Jednym z zadań była właśnie budowa hali sportowej z prawdziwego zdarzenia.

Pomysł od początku był świetny i ambitny. Nie ograniczał się bowiem do samej hali, ale uwzględniał cały kompleks w postaci obiektów towarzyszących. A więc hotelik (ok. 50 miejsc), zaplecze gastronomiczne (wykorzystywane równocześnie do prowadzenia nowego przedmiotu: zdrowe żywienie i usługi gastronomiczne), siłownia, sala konferencyjna, zaplecze sanitar-

ne plus szatnie. Oczywiście, hala pełnowymiarowa dla siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej i unihokeja, o wymiarach 47 x 26 m, z trybuną mobilną na 300 miejsc. I taka hala, w ten sposób zaprojektowana powstała! Czy to nie jest rewelacja? Oczywiście, że jest i to na daleko szerszą skalę niż powiat.

Na uroczystość otwarcia obiektu przybyło wielu znakomitych gości, wśród nich: poseł na Sejm Bogdan Rzońca, wicedyrektor departamentu doradztwa, oświaty rolniczej i nauki Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Stypińska, rzecznik marszałka województwa Wiesław Bek, starosta sanocki Sebastian Niżnik, liczne grono samorządowców z burmistrzami, wójtami i radnymi z całego powiatu, przedstawiciele nauki i oświaty z rektor PWSZ w Sanoku Elżbietą Ciporą oraz dyrektorami sanockich szkół, a także delegacje zaprzyjaźnionych ze szkołą placówek oświatowych z zagranicy: Lwowskiego Uniwersytetu Rolniczego w Wiszni na Ukrainie oraz Zespołu Szkół Zawodowych w Medzilaborcach na Słowacji. Licznie stawili się też projektanci i budowniczości obiektu. Funkcję gospodarza uroczystości pełnił dyrektor Zespołu Szkół CKR Józef Gocko, witający przybyłych gości.

Dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do końcowego efektu, podkreślił ogromną rolę i wkład Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwa Sportu, które sfinansowały to przedsięwzięcie. – Koszt inwestycji wyniósł ponad 9 mln zł, a obiekt jest największą inwestycją w historii szkoły. Jego realizacja trwała 3 lata. Dziękuję za wsparcie Marszałkowi i Zarządowi Województwa, Starostwu Powiatowemu, Wójtowi Gminy Zarszyn. Dziś możemy z dumą popatrzeć na to dzieło i powiedzieć: opłaciło się! – stwierdził rozemocjonowany dyr. J. Gocko.

– Powinnością i ambicją organu prowadzącego jest tworzenie jak najlepszych warunków do rozwoju młodego pokolenia, ale główną zasługę powstania tego pięknego obiektu przypisałabym społeczności szkolnej i determinacji jej kierownictwa. Do dziś mam przed oczyma coroczne zabiegi pana dyrektora o środki umożliwiający kontynuowanie budowy. Osiągając sukcesy sportowe i dydaktyczne. Hala jest piękna. Gratuluję – powiedziała dyrektor Zofia Stypińska z MRiRW.

Radości z oddania do użytku tak pięknego obiektu nie krył poseł Bogdan Rzońca. – Dziękuję wam w imieniu wszystkich parla-



Nożyczki w ruch i za chwilę halę sportową w Nowosielcach wypełnią pierwsze burzliwe oklaski, będące podzięką za dokonanie aktu przecięcia wstęgi. Zaszczytu tego dostąpili: poseł Bogdan Rzońca (w środku), przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Stypińska, starosta Sebastian Niżnik, wójt Andrzej Betlej (z prawej) i dyrektor ZS CKR Józef Gocko.

mentarzystów z naszego regionu i razem z wami cieszę się z tego sukcesu. Dzisiejszy dzień jest znakomitą okazją, aby dobrze mówić o ciężkiej pracy nauczycieli – stwierdził.

W równie radosnym tonie utrzymane było wystąpienie starosty Sebastiana Niżnika, który głośno namawiał młodzież i całą społeczność lokalną do korzystania z nowego, pięknego obiektu. – Odrzućcie piloty telewizorów, wyłączcie komputery i spiescie do hali! My, jako samorząd powiatu, damy przykład. Dostaliśmy dziś zaproszenie do rozegrania meczu z Radą Gminy Zarszyn. Oczywiście, przyjęliśmy je! – oświadczył.

Rzecznik marszałka województwa Wiesław Bek sukces Zespołu Szkół w Nowosielcach powiązał z rozwojem bazy sportowej na całym Podkarpaciu. – W krótkim czasie powstało u nas 137 „Orlików”, 32 sale gimnastyczne i hale sportowe, 9 pływalni. To duże osiągnięcie. Teraz ważne jest, aby te obiekty tętniły życiem. Gratuluję obiektu, to wielkie wydarzenie dla Nowosielca, dla powiatu, a także i województwa – ocenił.

Grażyna Borek, szefująca PSL-owi w powiecie, okazała się być absolwentką Technikum Rolniczego w Nowosielcach. – Nawet mi się nie śniło, że w tak krótkim czasie tak zmienią się obiekty szkoły, że powstaną wspaniałe,

nowe. Kiedyś mówiąc o tej szkole, często używano określenia: „szkoła drugiej kategorii”. Dziś mówię o niej z dumą: „to jest moja szkoła”!

Wielkim sojusznikiem Zespołu Szkół w Nowosielcach jest wójt gminy Zarszyn Andrzej Betlej. – Rozwój tej placówki znakomicie wpisuje się w strategię rozwoju gminy. Stawiamy bowiem mocno na ochronę środowiska oraz sport i aktywny wypoczynek. Modernizujemy boiska, zaplecza stadionów, budujemy korty tenisowe. Dziś dołączamy do nich sportową wizytówkę gminy. Czuję się szczęśliwy i zachęcam wszystkich mieszkańców, aby korzystali z jej dobrodziejstw – powiedział. Zdradził także, iż miała być jeszcze niespodzianka, w postaci pokazowego meczu piłki siatkowej z udziałem siatkarzy Resovii. – Niestety, nie udało się jej zakończyć boju o ćwierćfinał Mistrzostw Polski, w poniedziałek gra kolejny, piąty i decydujący mecz. Ale obiecuję, że Resovię będziemy w tej hali gościł. Myślę, że już niedługo – zapewnił.

Nie wszyscy mogli przybyć na uroczystość otwarcia hali sportowej, wielu zaproszonych gości nadesłało okolicznościowe adresy i listy gratulacyjne. Uczynili to m.in.: minister sportu Joanna Mucha, europoseł Elżbieta Łukacijewska, poseł Mieczysław

Kasprzak, wojewoda Małgorzata Chomycz-Śmigielka i członek Zarządu województwa Sławomir Miklicz. Wzruszający był list Antoniego Gniewosza, członka rodu Gniewoszów, kiedyś właścicieli dworu, w którym dziś mieści się Zespół Szkół CKR. Donosząc o złym stanie zdrowia, który nie pozwala mu przyjechać do Nowosielca, pisze do dyrektora szkoły tak: – Jestem pełen podziwu dla pańskiej działalności. Patrząc dziś na obiekty szkoły, odczuwam wielką radość z ich wyglądu, ciesząc się, że nie doszło do ich dewastacji, jak stało się z wieloma takimi obiektami.

Nowy obiekt ma dobrze służyć miejscowej społeczności i jego gościom, o co modlił się, wraz z przybyłymi gośćmi, ks. Henryk Dobosz, proboszcz miejscowej parafii, który poświęcił halę i cały kompleks.

A potem zaczęły się tańce, śpiewy, grała znakomita orkiestra dęta „Lutnia” z Zarszyna, do jej muzyki pięknie prezentowały swoje układy marzonoetki. Z prezentami artystycznymi przyjechały na ten wielki dzień do Nowosielca zespoły z zaprzyjaźnionych szkół z zagranicy. Było radośnie, bo nie mogło być inaczej. Środowisko szkolne, całe Nowosielce i gmina Zarszyn mają autentyczne powody do dumy i satysfakcji. Cieszymy się razem z nimi!



Potężna bryła nowej hali sportowej. Wewnątrz jeszcze piękniejsza.

Kolejkowa krioterapia

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Z jedną różnicą – w przychodni na Jana Pawła pacjent może wejść do budynku przed wyznaczoną godziną, gdyż 10 metrów dalej jest otwarte ambulatorium nocnej opieki lekarskiej i pielęgniarskiej, gdzie można poczekać do rozpoczęcia pracy rejestracji – podkreśla Aleksander Korobczenko.

Nie kryje, że w przeszłości próbował pilotażowo udostępnić poczekalnię przychodni przed przyjściem sprzątaczek, ale wycofał się z tego pomysłu po wizytach pijacków i kradzieży... deski sedesowej z toalety.

Siła wyższa?

Zgodnie z wytycznymi NFZ do lekarza POZ może być zapisanych przeciętnie 2500 pacjentów; nie więcej jednak niż 2750. W przychodni przy ulicy Jana Pawła II pracuje obecnie 7 lekarzy w pełnym wymiarze czasu pracy oraz 2 zatrudnionych na tzw. godzinach. Powinni zaspokajać potrzeby niespełna 15-tysięcznego Wójtostwa, jednak w sezonie grypowym, kiedy znacznie wzrasta liczba zachorowań a przez to osób zgłaszających się do przychodni, kadra ta okazuje się niewystarczająca.

– Każdy z lekarzy przyjmuje obecnie do 60-70 pacjentów dziennie. To sporo. W dodatku liczba chorych stale rośnie, choćby ze względu na wydłużające się kolejki do specjalistów. Na wizytę w niektórych poradniach specjalistycznych trzeba czekać nawet kilka miesięcy. Dlatego pacjenci zgłaszają się do POZ, przez co wydłużają się kolejki do lekarzy rodzinnych w naszych i nie tylko naszych przychodniach. Przyczynia się do nich także nowo wprowadzony system e-wuś, który pozwala sprawdzić status pacjenta (ubezpieczony/nieubezpieczony), jednak zabiera kilka dodatkowych minut przy rejestracji.

Jakość i szybkość działania tego systemu także pozostawia wiele do życzenia. W samym gabinecie lekarz ma obowiązek każdorazowego określenia należnego pacjentowi stopnia refundacji leków, co przysparza kolejnych minut. Skumulowanie tych elementów skutkuje tym, że na tak dużym osiedlu jak Wójtostwo kolejki do lekarzy mogą być i widoczne, i odczuwalne. Kiedy minie sezon grypowy, sytuacja powinna wrócić do normy – przewiduje dyrektor SPMZPOZ.

Chorują i blokują

Pacjenci też nie są bez winy. Statystyczny mieszkaniec Wójtostwa rejestruje się w przychodni

dość często – 1,5 razy w kwartale. Tymczasem ze statystyk wynika, że aż jedna piąta zarejestrowanych pacjentów nie zgłasza się do lekarza, zajmując innym miejsce w kolejce. W Niemczech jest za to kara 50 euro, u nas – zdaniem Aleksandra Korobczenki – wystarczyłoby 20 zł. Gdyby pacjent musiał zapłacić za niezrealizowaną wizytę, rozważniej by z niej korzystał i nie blokował miejsca innym.

– Powodów do narzekania jest zawsze wiele, warto jednak wziąć pod uwagę i porównać, jak sytuacja wygląda w dużych miastach, np. w Krakowie na Podgórzu na wizytę u lekarza trzeba czekać 3 dni. W Bia-

łymstoku – jak podawał Onet.pl – do tygodnia – przytacza szef POZ.

Więcej empatii!

Dla pacjentów przychodni na Jana Pawła żadne to pocieszenie. Nie idą do lekarza dla przyjemności i nie dla rozrywki stoją na mrozie, by się zarejestrować. Starają się zrozumieć tzw. uwarunkowania zewnętrzne – niewydolność systemu, zbyt małą ilość pieniędzy, sezon grypowy. Nawet przymusową krioterapię w kolejce. Trudno jednak zrozumieć im brak empatii ze strony tych, którzy powinni chorym służyć, ułatwiać i pomagać. Ot, choćby przez ustawienie ławeczki na podestacie schodów przychodni, gdzie mogłyby przysiąść starsze osoby. Aleksander Korobczenko nie mówi nie, choć nie kryje też wątpliwości: – Zastanawiam się, jak długo postoi...

Joanna Kozimor

Po kilku dniach walki o życie, uspiono suczkę collie, znaną z ubiegłego tygodnia przez Straż Miejską. Dzięki pomocy mieszkańców, Społeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami namierzyło już drani-właścicieli, którzy doprowadzili do skrajnego wycieńczenia psiny. Mieszkańców śledzących sprawę zaskoczyła jednak bardziej postawa lekarza weterynarii, który zamiast zająć się ledwie żywą suczką, odwiózł ją do przytuliska w Olchowcach. Prawie zdychająca collie spędziła zimową noc na zewnątrz, w odkrytych boksach, choć lekarz ma podpisaną umowę z Urzędem Miasta i dostaje pieniądze za opiekę nad bezdomnymi zwierzętami.

Odmówił jednak jakichkolwiek komentarzy na temat postawy lekarza. – Są do tego powołane odpowiednie organy, w tym przypadku jest to prezes Podkarpackiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, po wcześniejszym szczegółowym zapoznaniu się ze sprawą. Jako Powiatowa Inspekcja Weterynaryjna jesteśmy

Od leczenia do adopcji

Z informacji uzyskanych w Urzędzie Miasta wynika, iż umowa na świadczenie usług związanych z udzielaniem pomocy zwierzętom bezdomnym obejmuje: pomoc weterynaryjną na miejscu zdarzenia lub w lecznicy, szczególnie, leczenie (ewentualnie

że w tym czasie nie mógł go u siebie zatrzymać, a poza tym od 1 lutego na polecenie Urzędu Miasta wszystkie psy po udzieleniu pomocy mają być przetransportowane do przytuliska. Pytanie, czy również w takim stanie jak suczka collie? Co urzędnicy sądzą o tej sytuacji i postawie lekarza? Miałby zapłacone za usługę, gdy-

tami na dwa podmioty. Problemem jest „dzielenie zamówienia”, jak usłyszeliśmy od naczelnika Gomułki. Każdy lekarz otrzymał informację z urzędu i mógł złożyć ofertę. – Chętnych jednak nie było. Zgłosiła się tylko przychodnia przy ulicy Młynarskiej 45 i z nią podpisaliśmy umowę – tłumaczy.

Opieka pod psem

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

– Psa znalazła Straż Miejska i dostarczyła do przychodni pana Mariana Pitrusa, który na podstawie umowy z Miastem Sanok, zgodnie z kompetencjami lekarskimi, miał obowiązek podjąć odpowiednie czynności lekarskie – informuje Agnieszka Frączek, rzecznik prasowy urzędu. Po południu lekarz odwiózł jednak zwierze do Olchowic i tam zostawił. Następnego dnia trafiło ono do przychodni weterynaryjnej, w ręce doktora Michała Gajewskiego. Wystarczył rzut oka i zwykłe badanie, aby stwierdzić, że jest ciężko chore i skrajnie zaniedbane.

Zwierzęcy strzęp

Suczka była naprawdę w strasznym stanie: wygłodzona, odwodniona, z przewlekłym stanem zapalnym skóry (częściowo pozbawiona sierści), z ropnym zapaleniem spojówek, obustronnym zapaleniem przewodu słuchowego i podejrzeniem zapalenia dróg moczowo-płciowych. Leżała bezwładnie, drżąc na całym ciele i nie panując nad odruchami fizjologicznymi... – Obawiam się, że mimo podjętego leczenia, rokowania co do jej życia i zdrowia są niepewne – nie ukrywał doktor Gajewski.

– Byliśmy zszokowani, kiedy po przyjeździe do Olchowic zobaczyliśmy, w jakim stanie trafiła do nas. Natychmiast przewieziliśmy ją do pana Gajewskiego, który jest naszym wolontariuszem – mówi Jolanta Tomasik, prezes Społecznego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Równolegle towarzystwo przystąpiło do poszukiwania właścicieli psa, wyznaczając nagrodę w wysokości 500 zł. O collie, którą nazwano „Lady” stało się głośno w całym mieście. Sanoczanie byli poruszeni. Już następnego dnia rano było wiadomo, do kogo należy. Sprawa trafiła na policję.

Chwiała się z głodu

Psem zainteresowała się dzień wcześniej Straż Miejska, którą zaalarmowali mieszkańcy. Kręcił się w okolicy Szkoły Podstawowej nr 4. Strażnicy, nie mogąc skontaktować się z doktorem Pitrusem, zawiadomili telefonicznie Powiatowy Inspektorat Weterynarii. – Nie jest to nasze zadanie, ale ponieważ były obawy, że pies może mieć wściekliznę, zareagowaliśmy na prośbę funkcjonariuszy – mówi Stanisław Kaczor, Powiatowy Lekarz Weterynarii. Ostatecznie suczkę schwytano (a właściwie sama weszła do klatki), koło Carrefoura. – Nie stwierdziliśmy wścieklizny. Była jedynie skrajnie wyczerpana, chora, a przede wszystkim głodna – relacjonuje doktor.

Pokrzyczał i odjechał

Strażnicy odstawili czworonoga tam, gdzie powinien trafić, a więc do przychodni doktora Pitru-



Wygłodzona, odwodniona, chora, drżąca na całym ciele. Suczka collie od razu powinna być otoczona opieką lekarską, a nie jechać do przytuliska. Na zdjęciu – z lek. wet. Michałem Gajewskim, również wolontariuszem STOnZ, który po kilku dniach musiał podjąć trudną decyzję o jej uspieniu.

sa, który ma podpisaną umowę z gminą. Nie wiemy, jakie działania lekarz podjął, gdyż nie chciał z nami rozmawiać. Z wypowiedzi dla portalu „esanok” wynika, że dał suczce leki „przeciw insektom zewnętrznym i świerzbowi”.

Po południu zawiózł ją do Ośrodka Adopcyjnego dla Psów w Olchowcach. Na miejscu był Jacek Brzostowski, mieszkaniec schroniska im. św. brata Alberta i wolontariusz Społecznego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, który opiekuje się trafiającymi do ośrodka psami – karmi je, wyprowadza, sprząta klatki. – Doktor zaczął machać jakimiś papierami i prawie krzyczał, że ma tu zostawić psy. Powiedziałem, że muszę skontaktować się z naszą panią prezes, Jolą Tomasik, ale jej telefon był zajęty. Wtedy pan doktor przywiązał psa do słupa i odjechał – opowiada mężczyzna.

To jest... „mordownia”

Z doktorem Pitrusem udało się nam porozmawiać telefonicznie przez chwilę, zanim przerwał połączenie. Nasz rozmówca stwierdził, że wszyscy „opowiadają bzdury” i pies wcale nie był w tak złym stanie. – Widział go powiatowy lekarz weterynarii – próbował przekonywać.

Tak się jednak złożyło, że rozmawialiśmy z doktorem Stanisławem Kaczorem wcześniej. Pytaliśmy nie tylko o kondycję psa, ale też, czy powinien być umieszczony w boksie na zewnątrz. – Taki pies powinien zostać przede wszystkim ulokowany w ciepłym pomieszczeniu. W zimnej klatce absolutnie nie miał szans, aby dojść do siebie. Oczywiście, powinien być szczegółowo zbadany i po postawieniu diagnozy należało mu udzielić pomocy – usłyszeliśmy.

służbą państwową i mamy inne zadania, niż lekarze prowadzący prywatne praktyki – powiedział „Tygodnikowi”.

Na zdumiewający komentarz pod adresem ośrodka w Olchowcach pozwolił sobie za to doktor Pitrus. – Myślałem, że pies będzie miał tam opiekę, że go nakarmią, ale to jest mordownia! – zawyrokował, odkładając słuchawkę. Do Urzędu Miasta dotarła też informacja, że człowiek przyjmujący psa miał być rzekomo... pijany.

Jak mógł tak zostawić?

Alicja Kocytowska, prezes Towarzystwa im. św. Brata Alberta, nie jest lekarzem i nie chce nikogo oceniać, nie rozumie jednak, jak pies w takim stanie mógł zostać „zaopatrzony przeciw insektom” i przywieziony do ośrodka. – Widziałam tę suczkę w telewizji. I, jak chyba każdemu, serce mi się ścisnęło. Widać było, że jest w krytycznym stanie i wymaga leczenia – mówi. Żal jej było również było pana Jacka, który jeszcze następnego dnia po wizycie doktora chodził jak struty. – Opiekuje się zwierzętami najlepiej, jak potrafi. Kocha je i naprawdę o nie dba. Widzimy to na co dzień. Bardzo dobrze układa się nam też współpraca ze Społecznym Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami. Pani Jola Tomasik jest naprawdę niesamowita i oddana sprawie. Bywa tu także pan doktor Gajewski, który dogląda i leczy „nasze” pieski, bo mieszkają przecież przy naszym domu i na naszym podwórku – mówi szefowa „Albertynów”, którzy od wielu lat zapewniają dach nad głową nie tylko bezdomnym ludziom, ale także bezdomnym psom, zanim STOnZ znajdzie im nowy dom.

uspieniu), sterylizację, oddanie do adopcji lub odwiezienie do schroniska, jeśli pieskowi nie uda się znaleźć nowego domu. Koszt takiej usługi wynosi obecnie 1080 zł od jednego psa. – W 2012 roku przychodnia przy ulicy Młynarskiej 45 wykonała dla nas 26 usług obejmujących udzielenie pomocy i przekazanie do adopcji – mówi Jacek Gomułka, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego.



Pan Jacek kocha psy i one kochają jego. W przytulisku w Olchowcach nie ma może luksusów, ale jest pełna miska, ciepła buda, a przede wszystkim dużo serca.

Skonfrontujemy strony

Czy zatem doktor Pitrus wypełnił swoje obowiązki, odwożąc psa do Olchowic? W wypowiedzi dla portalu internetowego mówił,

by nie cała „afera” i konieczność uspienia psa? – Nie znam szczegółów. Planuję urządzić konfrontację w urzędzie i dopiero na tej podstawie wyrobię sobie zdanie i będę mógł wyciągnąć wnioski – zastrzega Jacek Gomułka.

Jolanta Tomasik mówi, że nie było żadnych ustaleń dotyczących obligatoryjnego przekazywania psów do Olchowic. – Koszty odwożenia ich do schronisk poza Sanokiem są ogromne, dlatego sugerowałyśmy, że mogą czasowo trafić do nas, zanim nie znajdziemy dla nich domu. Tym bardziej, że miasto pomagało nam w budowie boksów – podkreśla. Może doktor Pitrus obawiał się, że straci z tego powodu pieniądze? – Nie mam pojęcia, to nie nasza sprawa. My zajmujemy się zwierzętami społecznie, na zasadzie wolontariatu. Interesuje nas dobro zwierząt, a nie pieniądze – tłumaczy.

Dlaczego jeden weterynarz?

Czy w Sanoku nie powinno być dwóch weterynarzy mających umowy z miastem? Społeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami zabiega o to od lat. – Wiadomo, że jeden lekarz nie jest w stanie świadczyć usług przez 24 godziny na dobę, bo może wyjechać na urlop, zachorować, być zajęty. Usłyszeliśmy jednak, że jest to niemożliwe – mówi Jolanta Tomasik, zastrzegając, że poza tą jedną sprawą nie do przeszkodzenia, współpraca z urzędem i wydziałem komunalnym układa

A gmina ma dwóch

Gmina wiejska Sanok takiego problemu nie miała. Zawarła umowę z dwoma lekarzami: Marianem Pitrusem i Michałem Gajewskim. Oczywiście, w grę wchodziły większe odległości, ale decydujące było to, że – jak mówi Agnieszka Marszałek, kierownik referatu ochrony środowiska – mając dwóch lekarzy, łatwiej zapewnić opiekę przez 24 godziny na dobę, przez cały rok.

Gdzie są psy?

Konieczność uspienia nieszczęsnej „Lady” i postawa lekarza mającego umowę z miastem, wywołała jeszcze jeden temat: losu psów, które są oddawane przez niego do adopcji.

Znalezienie nowego domu nie jest wcale łatwe. Aby umieścić psa w dobrym miejscu, wolontariusze STOnZ pracują nieraz przez wiele tygodni i miesięcy – piszą ogłoszenia, wieszają plakaty, umieszczają zdjęcia na stronie internetowej, współpracują z mediami, również z „Tygodnikiem Sanockim”, urządzają akcje promocyjne i Dni Otwarte w ośrodku.

Jak robi to doktor Pitrus, nikt nie wie, gdyż w środowisku „psiarzy” niewiele słychać na ten temat. – Ponieważ docierają do nas różne pytania, na prośbę mieszkańców zwróciliśmy się do Urzędu Miasta, aby udostępnił nam informację na temat liczby oddanych do adopcji psów i adresy właścicieli, aby STOnZ mógł sprawdzić warunki bytowe zwierząt – informuje Jolanta Tomasik. Urząd odmówił jednak udzielenia informacji, powołując się na zapisy ustawy o dostępie do informacji publicznej.

W gminie wiejskiej zdarzało się, że urzędnicy przeprowadzali kontrole, sprawdzając, w jakich warunkach żyją oddane zwierzęta i jak są traktowane. Tym bardziej, że gmina „inwestuje” w takiego psa, płacąc lekarzowi tysiąc złotych za udzielenie pomocy i oddanie do adopcji.

Nie niszczyć człowieka

W poniedziałek do redakcji zgłosiły się dwie kobiety, prosząc o anonimowość. Przekonywały, że doktor Pitrus to wspaniały lekarz, któremu próbuje się zniszczyć karierę i dobre imię. Na pytanie, czy on sam nie naruszył swojego dobrego imienia odstawiając do przytuliska wyniszczonego i chorego psa, stwierdziły, że „wpadki każdemu się zdarzają”.

Od autorki: Czy warto poświęcać „psim sprawom” tyle miejsca w gazecie? Zgadza się, w mieście nie brak bardziej poważnych i ważkich problemów. Moim zdaniem jednak to, jak załatwiamy drobne problemy, rzutuje na to, jak załatwiamy te wielkie. Dlatego urzędnicy powinni wyjaśnić sprawę rzetelnie i do głębi. Łącznie z udokumentowaniem losów 26 psów oddanych do adopcji w ubiegłym roku. W grę wchodzi przecież publiczne pieniądze i ludzkie zaufanie.

Japończycy gośćmi PBS

Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku odwiedzili przedstawiciele japońskiego instytutu badawczo-rozwojowego. Interesował ich proces wypłaty gotówki przy użyciu indywidualnego numeru identyfikacyjnego oraz czytnika naczyń krwionośnych palca, który chcieliby przenieść do banków japońskich.

W składzie delegacji japońskiej znaleźli się: Norihiko Sugihara oraz Tsuyoshi Hattori – dyrektorzy Departamentu Badań Center Financial Industry Information Systems (FISC) w Tokio, a towarzyszyli im: Arkadiusz Buroń – przedstawiciel firmy Hitachi Europe i Mariusz Sudół – pracownik naukowy z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

Wizyta miała charakter roboczy, a jej głównym celem było zapoznanie się z nowoczesną technologią wypłat biometrycznych gotówki z bankomatów przy użyciu czytnika układu naczyń krwionośnych palca. Technologia wykorzystywana jest z powodzeniem w Podkarpackim Banku Spółdzielczym od 2010 roku do wypłat świadczeń socjalnych, wypłat lokalnych z konta dla klientów indywidualnych i firm. Warto nadmienić, że technologia biometryczna została wdrożona w PBS-bank jako pierwsza w Europie.

Przyłożony do czytnika palec jest prześwietlany nieszkodliwym światłem w podczerwieni, czułym na płynącą w naczyniach krwionośnych hemoglobinę. Następnie tworzony jest obraz sieci naczyń krwionośnych, odmienny dla każdego palca u każdego człowieka, przetwarzany na unikalny wzorzec biometryczny (zaszyfrowany kod w postaci ciągu cyfr), będący superbezpiecznym PIN-em danego klienta. Proces wypłaty jest

bardzo prosty. Klient, będąc przy bankomacie, identyfikuje się, wpisując swoją datę urodzenia, wybiera kwotę, a następnie przykładając palec. System po poprawnej weryfikacji jego tożsamości wy-

krwionośnych palca. W trakcie podróży odwiedzili wybrane przez siebie miasta: Boston, Monachium, Wiedeń oraz Sanok. Technologię biometryczną chcieliby przenieść do banków japońskich jako bardziej wygodną i bezpieczną, służącą do wypłat świadczeń socjalnych takich jak emerytury i renty. Głównym jednak problemem w Japonii jest brak dowodów tożsamości oraz numerów

sieci. Klienci PBSbank, dzięki technologii Finger Vein będą mogli w szybki, prosty i bezpieczny sposób wykonać podstawowe operacje w placówce bankowej m.in. wpłaty i wypłaty gotówki czy dokonać przelewu bankowego.

– Klienci naszego banku powinni szybko przekonać się do tego sposobu korzystania z usług bankowych, podobnie jak to miało miejsce w przypadku



Na zdj. od lewej: Arkadiusz Buroń (Hitachi), Mariusz Sudół (UW), Wojciech Kujawa (PBSBank), Norihiko Sugihara (FISC), Tsuyoshi Hattori (FISC), Andrzej Dubis (PBSBank).

placa żadaną sumę pieniędzy.

Przedstawiciele japońskiej instytucji badawczo-rozwojowej FISC przyjechali do Sanoka, aby zobaczyć, jak wygląda proces wypłaty gotówki przy użyciu indywidualnego numeru identyfikacyjnego oraz czytnika układu naczyń

identyfikacyjnych obywateli Japonii. W Polsce takim odpowiednikiem jest dowód osobisty oraz numer PESEL.

W chwili obecnej Podkarpacki Bank Spółdzielczy wdraża technologię uwierzytelniania biometrycznego w placówkach swojej

bankomatów biometrycznych. Oczywiście nadal będą oni mogli korzystać z tradycyjnej metody potwierdzania tożsamości za pomocą dokumentu tożsamości – mówi Lesław Wojtas, prezes Zarządu Podkarpackiego Banku Spółdzielczego.

Po pierwsze, procedury

Tematem, który zdominował obrady wtorkowej sesji Rady Powiatu, była próba likwidacji, nazywanej dla złagodzenia bólu przejściem, Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Stanowisko Zarządu w tej sprawie, wyrażone przez starostę Sebastiana Niżnika, było jednoznaczne: „jest wola Marszałka województwa przejścia CDN w Sanoku i włączenia go do wojewódzkich struktur Centrum. Pracujemy nad warunkami porozumienia, liczymy, że wszelkie prace z tym związane zakończymy do końca roku kalendarzowego!” Z dodatkowych informacji można było jeszcze wyłowić, że w Sanoku będzie działał punkt konsultacyjny Podkarpackiego CDN, którego oferta będzie nawet szersza niż ta, którą sanockie Centrum realizuje obecnie. Innymi słowy: nic, tylko się cieszyć!

Atmosferę radości i powszechnej szczęśliwości zburzył jednak głos radnego Waldemara Szybiaka, który zamiast cieszyć się z genialnego rozwiązania jakie się szykuje, zapytał: „a gdzie w tym wszystkim jest Rada Powiatu, jaka jest jej rola?” Odpowiedź starosty była błyskotliwa i jednoznaczna, gdyż inna być nie mogła. Wynikało z niej, że będzie to rola najważniejsza, ale jeszcze nie na tym etapie. Teraz wszystko jest w rękach Zarządu, który ciężko pracuje, przygotowując materiał dla Rady, żeby ta nie musiała się trudzić nad przygotowaniem decyzji, ani błędzić. Dostanie temat przemyślany, rozpracowany, poparty audytem zewnętrznym, nic tylko podnieść rękę przy głosowaniu stosownej uchwały.

za, że najpierw to w gronie radnych powinna odbyć się burza mózgów nad tematem: czy zlikwidowanie (przekazanie – niepotrzebne skreślić) Centrum to dobry pomysł, czy zły. I to właśnie ta debata winna zakończyć się wnioskiem zalecającym Zarządowi szczegółowe rozpracowanie tematu, bądź odstąpieniem od zmian. – „Ja Państwa nie pozbawiam prawa do myślenia, ale zwracam uwagę, że Was obowiązują pewne procedury” – stwierdził dosadnie. Za nim śmiało poszli inni. Radny Tadeusz Nabywaniec wystąpił z interpelacją w sprawie CDN, rozpoczynając od pytania: „dlaczego Zarząd planuje likwidację (przekazanie, przekształcenie – też bez wiedzy, które z tych określeń jest właściwe) Centrum Doskonalenia Nauczycieli,



Z głosowania wcale nie wynika, że temperatura obrad była wysoka.

Co powinna mądra Rada zrobić, słysząc te słowa? Płaczem pochwalnym pod adresem Zarządu, który tak bardzo się stara, aby jej ułatwić podejmowanie uchwał, czyli mądre rządzenie. Ale okazuje się, że nie wszyscy to rozumieją. Bo dla przykładu radny Szybiak uwa-

skoro ocena działalności tej placówki jest bardzo wysoka.” Podobnych pytań sprowadzających się w zasadzie do jednego: – jaki robimy na tym interes? – T. Nabywaniec zawarł w swej interpelacji bodajże dziewięć. Z kolei Adam Drozd, przewodniczący komisji rewizyjnej Rady, na wniosek tejże komisji, zażądał od Zarządu wstrzymania działań związanych z likwidacją (przekształceniem) CDN oraz wstrzymania wypłaty wynagrodzenia dla jednostki, której zlecono przeprowadzenie audytu.

Sesja Rady Powiatu pokazała, że los Centrum Doskonalenia Nauczycieli, wydawałoby się skazane na rozwałkę, wcale nie jest jeszcze przesądzony. Nawet mocno brzmiący argument pod nazwą: „audyt zewnętrzny” może okazać się niewystarczającym straszakiem. A stąd już tylko krok do uchwały mówiącej, że o potrzebie zlecenia audytów winna decydować Rada, a nie Zarząd. Albo innej, mówiącej o tym, że za niepotrzebny, nieprzemyślany audyt Zarząd płaciłby ze swoich pieniędzy.

Marian Strus

Bez Was nie dalibyśmy rady

Podkarpacka Fundacja Rozwoju Kultury z siedzibą w Sanoku dziękuje wszystkim osobom, firmom, instytucjom i organizacjom, które zaangażowały się w realizację VIII Międzynarodowego Forum Pianistycznego „Bieszczady bez granic”. Bez Państwa ta impreza nie miałaby takiego kształtu i takiej formy. Cieszymy się, że kolejny raz jesteście Państwo z nami i pomagacie nam w wielu ważnych sprawach związanych z organizacją tej imprezy.

W sposób szczególny chcemy podziękować za okazane zaufanie Patronom Honorowym, wśród których pragniemy wymienić:

Bogdana Zdrojewskiego – Ministra Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Elżbietę Łukacijewską – Posel do Parlamentu Europejskiego
Mirosława Karapytę – Marszałka Województwa Podkarpackiego
Stawomira Miklicza – Członka Zarządu Woj. Podkarpackiego
Małgorzatę Chomycz-Śmigielką – Wojewodę Podkarpackiego
Sebastiana Niżnika – Starostę Sanockiego
Wojciecha Blecharczyka – p.o. Wójta Gminy Sanok
Annę Hałas – p.o. Wójta Gminy Sanok
Zdzisława Bujanowskiego – Dyrektora Centrum Edukacji Artystycznej

Wojciecha Blecharczyka – Burmistrza Miasta Sanoka
Annę Hałas – p.o. Wójta Gminy Sanok
Zdzisława Bujanowskiego – Dyrektora Centrum Edukacji Artystycznej MKiDN.

Słowa wdzięczności chcemy skierować również do sponsorów, dziękując za okazaną bezinteresowną pomoc i życzliwość: **PGNiG, Stomil Sanok, ASiK, NetMaks, ATW Zagórz, Impexrur, Bank Pekao, Yamaha Music Europe, Pioneer Pekao TFI SA.**

Dziękujemy także patronom medialnym Forum, za wyjątkowe zaangażowanie w promocję i zrelacjonowanie przebiegu przedsięwzięcia. W tym gronie pragniemy wyróżnić: redakcję „Tygodnika Sanockiego”, portale **esanok.pl, isanok.pl, sanokdzisiaj.pl**, a także **Polskie Radio Rzeszów** i **TVP Rzeszów**. Dziękujemy też wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do sukcesu ósmej edycji MFP. Już dziś zapowiadamy starania o Waszą pomoc również w przyszłości, aby kolejne edycje Forum dostarczyły nam nowych doznań i odkryć muzycznych.

Doceniają i wspierają działania Fundacji:

Projekt realizowany jest za środków:

Współorganizatorzy:

Patronat Medialny:

Złoty sponsor:

Sponsor:

Partnerzy instytucjonalni:

www.interpiano.pl

Od razu – do dzieła!

Zarząd Główny PTTK ogłosił rok 2013 Rokiem Przewodników Turystycznych, aby podkreślić ich rolę przewodników w kształtowaniu postaw patriotycznych i promowaniu atrakcji turystycznych Polski. Z tej okazji sanocki przewodnik zorganizował spotkanie w okolicach Komańczy – z zimowym wyjściem w góry, zwiedzaniem zabytków, śpiewem piosenek turystycznych i wspominkami.



Uczestnicy rajdu na szczycie Rzepedki 708 m n.p.m.

– W tym roku mija 200. rocznica wydania pierwszego patentu przewodnickiego w Europie oraz 140 rocznicy powstania Towarzystwa Tatrzańskiego, które wypracowało zręby polskiego przewodnictwa. Dodatkowo 21 lutego obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Przewodników Turystycznych – mówi Janusz Kusiak z Biura PTTK.

W ramach obchodów Koło Przewodników Beskidzkich, Terenowych i Pilotów Wycieczek przy Oddziale PTTK Ziemia Sanocka zorganizowało spotkanie integracyjno-szkoleniowe w okolicach Komańczy. – Słowa Wincentego Pola „W góry, w góry, miły bracie...” poprowadziły nas przepiękną widokowo trasą z Sanoka przez Zagórz, Brzozowiec, Kulaszne, Szczawne, Rzepedź do Turzańska. Wejście po śniegu o głębokości kilkudziesięciu centymetrów na Sulitę (759 m n.p.m.) dostarczyło nam radości, a widoki na okalające nas góry zapierały

dech w piersiach. Masyw Chryszczatej, pasmo Łopiennika i Durnej, Rzepedkę oraz inne szczyty Bieszczadów i Beskidu Niskiego, trzeba koniecznie zobaczyć w scenerii zimowej! Z zainteresowaniem wysłuchaliśmy opowieści kolegi Janusza Kusiaka z zakresu historii, geografii, przyrody, etnografii. Uzupełnił je podkładem fotograficznym Franciszek Adamczyk, prezentując swoje cudowne czarno-białe zdjęcia z lat sześćdziesiątych. Z kolei o cerkwi w Turzańsku opowiadał wspinał się pan Sawczyszyn. Cieszymy się, bo cerkiew ma szansę znaleźć się na liście UNESCO – relacjonuje z entuzjazmem Grażyna Chyła, przewodnik beskidzki i członek PTTK od 1974 roku

Wielu wzruszeń dostarczył wieczór wspomnień o Ignacym Zatwarnickim, który odbył się w schronisku noszącym jego imię od 2010 roku. Poświęconą mu prezentację (i pamiątkowy znaczek) przygotowali Monika

i Artur Kowalczykowie. Oczywiście, wśród uczestników nie mogło zabraknąć prezesa-seniora sanockiego oddziału Krzysztofa Prajznera i prezesa Mieczysława Krauze, który oprócz wielu zalet słynie ze świętego głosu i zna-

omości turystycznego repertuaru muzycznego.

Na niedzielę zaplanowano kolejne fantastyczne przejście ze Szczawnego do Karlikowa, przez Rzepedkę. – Tę dwuipółgodzinną trasę też należy wpisać do kalendarza wypraw rodzinnych. Czekal nas jeszcze rewelacyjny kulig w Karlikowie oraz opowieści Wojciecha Wesołkina o nieistniejącej wsi Przybyszów. Cerkwisko i dwa cmentarze prezentowały się pod śniegiem bardzo tajemniczo. Jesteśmy bardzo wdzięczni wszystkim twórcom i organizatorom tej wspaniałej pod każdym względem wyprawy. Dziękujemy za foldery, mapy, pocztówki otrzymane za pośrednictwem Pawła Królikowskiego z Gminnego Centrum Informacji Turystycznej w Komańczy. Do zobaczenia na kolejnych szlakach w 2013 Roku Przewodników Turystycznych! – podsumowuje pani Grażyna Chyła.

Jolanta Ziobro

Policjant, który mi pomógł

Do końca maja przyjmowane są zgłoszenia kandydatów do plebiscytu „Policjant, który mi pomógł”. To VI edycja konkursu organizowanego przez Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” Instytutu Psychologii Zdrowia. Inicjatywa ma na celu wyróżnienie policjantów, którzy w szczególny sposób działają na rzecz ochrony ofiar przemocy domowej.

Plebiscyt daje możliwość wyrażenia wdzięczności za pomoc i zaangażowanie policjantów w przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Pozwala podkreślić i docenić rolę, jaką odgrywają funkcjonariusze Policji w systemie przeciwdziałania przemocy domowej, co dla stróżów prawa staje się motywacją do podejmowania dalszych, skutecznych działań w tym obszarze.

Zgłoszenia od osób indywidualnych, przedstawicieli organizacji społecznych i instytucji przyjmowane są w trybie ciągłym, za pomocą formularza elektronicznego, który można znaleźć na stronie internetowej Plebiscytu. Kandydatury można też zgłaszać tradycyjnie – wysyłając pi-

semne zgłoszenie pod adres: „Niebieska Linia”, ul. Korotyńskiego 13, 02-121 Warszawa. Należy wskazać dane kontaktowe zgłaszającego, dane policjanta, którego chcielibyście Państwo wyróżnić oraz uzasadnienie tego wyboru. Termin zgłoszeń upływa 31 maja br. Kandydatury zgłoszone później zostaną uwzględnione w następnej edycji konkursu.

Zwycięzców wyłoni kapituła złożona z pracowników Pogotowia „Niebieska Linia”, patrona konkursu i laureatów z lat poprzednich. Wręczenie nagród odbędzie się 20 lipca podczas centralnych obchodów Święta Policji w Warszawie.

/jot/

Więźniowie zrobią budki dla ptaków

Oto inicjatywa godna pochwały! Liga Ochrony Przyrody nawiązała współpracę z Zakładem Karnym w Łupkowie, której efektem ma być wykonanie przez więźniów około 100 budki dla ptaków. Wkrótce mają zawiśnąć na sanockich drzewach.

Drewno zostało już dostarczone do zakładu, a osadzeni rozpoczęli wykonywanie budki. Nie wiadomo jeszcze dokładnie, ile ich będzie, ale wszystko wskazuje na to, że przynajmniej koło setki. Wkrótce zostaną dostarczone do Zarządu Okręgu Bieszczadzkiego LOP i zaczną się ich wieszanie na drzewach. – Oczywiście budki trafią głównie do parku, choć część przekażemy też do szkół i przedszkoli – podkreśla Ryszard Rygliszyn, wiceprezes LOP, podkreślając jednocześnie, że nowe mieszkanki ptaszkami mają otrzymać jeszcze tej wiosny. (b)

Wilki w Sanoku? To nie bajka!

Rozmowa z Hubertem Fedyniem z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie – Wydziału Spraw Terenowych I w Krośnie

* Kiedy kilka lat temu pisałem, że na Kiczurach w Sanoku grasuje prawdopodobnie wilk, część osób przyjęło tę informację z niedowierzaniem. Dziś możemy stwierdzić ze stuprocentową pewnością, że w okolicy Sanoka mieszkają wilcze watahy i spotkanie z pojedynczym osobnikiem albo nawet całym stadem jest możliwe.

– Na Kiczurach, w 2007 roku, rzeczywiście mógł pojawić się wilk. Od kilku lat na terenie powiatu sanockiego i w pobliżu Sanoka regularnie spotyka się te drapieżniki.

* Gdzie dokładnie?

– W okolicy Pisarowic, Dudyniec, Niebieszczań, Nagórzan, Beska, Zarszyna, Strachociny, Pakoszwki.

* Podobno ostatnio całe stado przechodziło przez drogę Sanok-Rymanów, w okolicy Pisarowic?

– Miałem taki sygnał. Mężczyzna widział dwanaście sztuk przechodzących nocą przez drogę; z opisu wynikało, że to wilki.

* Skąd wzięły się te drapieżniki, których jeszcze dekadę temu nie spotykano w tych okolicach?

tych zwierząt. Ostatni pojedynczy przypadek miał miejsce bodajże w 2004 roku w Muczmem.

* Obawiać się mogą za to rolnicy i posiadacze zwierząt hodowlanych...

– W ubiegłym roku doszło do wilczych ataków na zwierzęta gospodarskie – cielęta, jałowki – w Bazanówce, Zarszynie i Besku oraz na owce przy zabudowaniach w Pobiednie.

* Łatwa zdobycz. Będą to czynie ponownie?

– Pewnie tak, okazja czyni złodzieja, dlatego wiedząc o pierwszych atakach, bezwzględnie należy zamykać zwierzęta w bezpiecznych miejscach, uniemożliwiających drapieżnikom dostęp do nich. Zgodnie z prawem, odszkodowanie nie przysługuje osobom, które pozostawiły zwierzęta bez bezpośredniego dozoru na pastwisku, od zachodu do wschodu słońca. Należy też zwrócić uwagę na zwierzęta gospodarskie podczas złej pogody, zwłaszcza mgły, deszczu.

* Podobno wilki zaczynają zamieniać się w „zwierzęta śmietnikowe”.



Owca zagryziona przez wilka w Bieszczadach. Takie obrazy to od kilku lat codzienność.

– Niewykluczone, że przybywa ich w naszym regionie i zajmują coraz większy areał. Jedna wataha porusza się obszarze od 100 do 200 km kwadratowych.

* Ile wilków żyje na Podkarpaciu? – Nie mamy pewnych danych, opartych na badaniach. Szacunki są różne, od 175 sztuk do nawet 400.

* A wokół Sanoka?

– Pięć-siedem sztuk na pewno pojawia się regularnie od strony Dudyniec, Jedruszkowiec i góry Wroceń (Lalin, Końskie, Raczkowa). Na podstawie informacji, które mamy od leśników, rolników i myśliwych, można przypuszczać, że wokół Sanoka może „zachodzić” i mieć swoje terytorium co najmniej dwie watahy. Oczywiście, jest to tylko część ich areału.

* Stanowią zagrożenie dla człowieka? Możliwy jest np. atak na samotnego spacerowicza?

– Informacje o wilczych atakach w tym regionie pochodzą z czasów, kiedy miejscowości dzieliły duże, puste przestrzenie oraz w okresie wojny. Obecnie zagrożeniem może być raczej wściekły wilk, choć wściekłość to choroba bardzo rzadko notowana wśród

– Taką opinię głoszą czasem rolnicy. Kilka przypadków miało miejsce w Odrzechowej i innych miejscach, gdzie wywożony jest obornik, a w nim odpady np. po wycieleniach. Niewykluczone, że korzysta z nich wilk, który żyje poza stadem i nie ma już sił polować lub jest osłabiony chorobą. Nie jest to więc zwierzę śmietnikowe jak lis, ale raczej szukające pożywienia, aby nie zginąć. Wilk jest zwierzęciem ostrożnym, chociaż ta cecha – strach przed człowiekiem – ostatnimi laty jakby powolutku zanikała.

* Ile Skarb Państwa wypłaci rolnikom odszkodowań z powodu wilczych szkód na Podkarpaciu?

– Na terenie Podkarpacia wilki atakowały 248 razy i wyrządziły szkody na około 290 tys. zł, zabijając lub raniąc 40 sztuk bydła, 2 daniele hodowlane, 9 sztuk jeleni hodowlanych (szlachetnych), 15 koni (żrebaki), 15 kóz, 391 sztuk owiec. W skali kraju nie jest to dużo, porównując ze szkodami wyrządzonymi przez bobry czy żubry na Białostocczyźnie.

Rozm. Jolanta Ziobro



Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-15, środa – nieczynne.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpaczeniu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury

plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h

Postój taxi bagażowych
tel. 696-801-815.

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h

Tele TAXI tel. 194-77 – 24h

San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
• Apteka całodobowa OMEGA ul. Kościuszki 22

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811
www.sanok.pl

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 43 m², 2-pokojowe (parter), przy ul. Armii Krajowej, tel. 600-78-34-76.
- ★ Mieszkanie 48 m², 3-pokojowe (II piętro), przy ul. Jabłoni, tel. 792-84-55-32 lub 793-60-37-55 (po 17).
- ★ Kawalerkę 27,48 m², wyremontowana, cena 85.000 zł, tel. 511-29-25-14 (po 20).
- ★ Mieszkanie własnościowe umeblowane, 48 m² (I piętro), ul. Cerkiewna, tel. 668-49-37-50.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, stan idealny, w Sanoku, cena do negocjacji, tel. 693-35-53-70.
- ★ Mieszkanie 38 m², 2-pokojowe, przy ul. Sadowej, tel. 13-493-44-00 lub 694-35-91-10.
- ★ Mieszkanie 65 m² (parter), przy ul. Prugara Keatinga, tel. 603-57-02-46.

Usługi wysokościowe

- wycinka drzew
- malowanie elewacji i dachów
- odśnieżanie dachów

tel. 724-401-764

DO SPRZEDANIA

Spółka z o.o. prowadząca klub muzyczny w Sanoku (Pani K).
Informacje pod nr. telefonu: 667 890 506

Żaluzje

rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**Kupię gospodarstwo
lub grunt rolny**
tel. 531-998-690

**Cyklinowanie – bezpyłowe,
układanie podłóg, lakierowanie,
renowacja, w ofercie parkiet**
tel. 506-356-210

**Lokale do wynajęcia
pod działalność usługową!**
Sanok, ul. Przemyska 22,
budynek OSM w Sanoku (przy sklepie Arabella).
Bardzo dobra lokalizacja
W pobliżu: Biedronka, Apteka,
Przychodnia „Stomil”, OSM
w Sanoku, Bank: PBS i PKO
S.A., przystanek MKS, PKS.
Kontakt: 13-465-36-39/650,
606-46-70-56.

**MODUŁ
PODSTAWOWY
KOSZTUJE
TYLKO
48 zł**

- ★ Mieszkanie 62,5 m² + strych wykupiony (IV piętro), przy ul. Prugara Keatinga, tel. 602-49-45-52.
- ★ Mieszkanie 49 m² (IV piętro), przy ul. Traugutta, tel. 605-88-44-82.
- ★ Mieszkanie 55 m², II piętro, dwa pokoje, w centrum Sanoka, tel. 696-98-69-12.
- ★ Segment mieszkalny 2-poziomowy, 120 m², z działką 3,5 a, tel. 601-94-49-42.
- ★ Dom murowany w dobrym stanie z działką 4,3 a, Sanok – Dąbrowka, cena do uzgodnienia, tel. 13-463-81-96 lub 667-89-33-44.
- ★ Sklep przy ul. Lipińskiego, tel. 510-94-55-55.
- ★ Magazyn na terenie giełdy owocowo-warzywnej, przy ul. Bema 3, tel. 602-49-45-52.
- ★ **Garaż murowany, przy ul. Stróżowskiej, tel. 661-18-38-68.**
- ★ Działkę 10 a, tel. 13-464-40-73 lub 518-65-36-49.
- ★ Działkę budowlaną 45 a, tel. 601-32-69-66.
- ★ Działkę budowlaną 0,19 ha, w Nowosielskach, tel. 533-50-33-69.

★ Działkę budowlaną 0,20 ha – uzbrojona, w Sanoku ul. Chrobrego, cena 6.500 zł/a, tel. 503-03-00-21.

Kupię

★ Mieszkanie ok. 40 m² (parter), w centrum Sanoka, tel. 604-26-25-69.

Zamienię

★ Mieszkanie własnościowe garsoniera 24,5 m² (IV piętro), w Krakowie, dzielnica Nowa Huta – na Sanok, tel. 605-74-45-44.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie, tel. 13-469-13-71 lub 692-93-83-63.
- ★ Kawalerkę, po remoncie, umeblowaną, Wójtostwo, tel. 785-14-01-72.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, w centrum Sanoka, tel. 509-61-97-53.
- ★ Mieszkanie 34 m², osiedle Wójtostwo, tel. 516-25-26-37.
- ★ Mieszkanie 46,7 m², 3-pokojowe, umeblowane, centrum miasta, tel. 882-67-77-00.

★ Pokój zużywalnością kuchni dla 1 lub 2 osób, tel. 512-22-02-02.

★ Pokój, tel. 604-47-14-93.

★ Lokale: 15 m², 26 m², 39 m², przy ul. Kościuszki 31, tel. 607-04-99-95.

★ Pomieszczenie 90 m², Dąbrowka, na działalność gospodarczą, wcześniej serwis opon: podnośnik, urządzenia, tel. 606-21-24-67.

★ Lokal na biuro 15 m², centrum miasta przy ul. Kościuszki 15, centralne ogrzewanie, tel. 510-16-75-31.

★ **Budynek idealny na usługi medyczne, gabinety stomatologiczne, tel. 519-34-42-80.**

★ 4 stoiska po ok. 40 m² lub powierzchnia w całości, w budynku „Delikatesy” Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (II piętro), bardzo atrakcyjna cena, tel. 605-68-68-22.

★ Garaż, tel. 504-41-81-28.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ VW golf IV 1.9 diesel, stan techniczny bdb., wyjeżdżam za granicę, tel. 695-25-82-42.
- ★ Fiata brava 1.6 (1997) + felgi z kołami, stan b. dobry, serwisowany, tel. 661-23-16-76.
- ★ Suzuki GS 500, w dobrym stanie, tel. 605-88-44-82.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
- ★ Drewno opałowe, tel. 513-36-68-86.
- ★ Wełnę mineralną KNAUF, gr. 200 mm – 70 zł za rolkę, w rolce 6 m², tel. 506-74-77-83.
- ★ Deski dębowe na schody, tel. 13-469-13-71 lub 692-93-83-63.

**Bezpyłowe cyklinowanie
i lakierowanie podłóg.
Renowacja schodów.**
tel. 600-830-854

Wykończenia wnętrz
malowanie, szpachlowanie,
panele, techniki dekoracyjne
czysto-tanio-solidnie
tel. 694-094-426

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska
w Sanoku ZATRUDNI
maszynistę chłodniczego
z uprawnieniami (Amoniak)
Kontakt: 13-465-36-50/613

Zapraszamy do nowego
CENTRUM OGRODNICZEGO
„Zielona Oaza”
WIOSENNA PROMOCJA
tylko w marcu
przy zakupie nasion za 20,00 zł
otrzymają państwo ziemię do wysiewu 10L za 0,01
promocja obowiązuje w centrum ogrodniczym
Zabłotce 31a - kierunek Krośno
zapraszamy w godzinach
pon.-pt. 8:30 - 16:30
sobota 8:00 - 14:00 tel. 695 423 812

**ERGO
HESTIA**
Uwaga nowa siedziba!
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA
38-500 Sanok, ul. Orzechowej 5
Pon.-pt. 8:30 - 16:30
tel. 134643333, 661 916502

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**
Kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

Aktualny cennik reklam i ogłoszeń

- Ogłoszenia drobne** (do 20 słów) liczone za każde słowo
 - cena jednego słowa 1,20 zł
 - druk wytłuszczony (za słowo) 1,80 zł
- Reklamy (kolor)**
 - moduł podstawowy 16,81 cm² (41 mm x 41 mm) 48 zł
 - filigran 8 cm² (41 mm x 20 mm) 20 zł
 - kolejne moduły – wielokrotność podstawowego
- 2a. Reklamy na stronach niereklamowych**
 - reklama na pierwszej stronie + 200%
 - reklama na ostatniej stronie + 100%
 - wybór strony lub miejsca + 50%
- Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.
- 2b. Podziękowania/nekrologi/życzenia**
 - ogłoszenia standardowe:
 - moduł podstawowy 36 zł
 - moduł podwójny 72 zł
 - wielokrotność modułów 75% wartości reklamy
- 3. Teksty promocyjne** (sponsowane) min. 12 modułów
 - tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni
- 4. Insety** (wkładki reklamowe) od 0,10 zł do 0,15 zł/szt.
- 5. Bonifikaty dla klientów**
 - 4-7 emisji 15% zniżki
 - 8-14 emisji 20% zniżki
 - powyżej 15 emisji 25% zniżki

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

**Projekt współfinansowany z Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego**

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku
kontynuuje realizację rozpoczętego w 2008 r. Projektu w ramach Programu Operacyjnego
Kapitał Ludzki Priorytet: VII, Działanie: 7.1
Poddziałanie: 7.1.2

Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez
powiatowe centra pomocy rodzinie
Tytuł Projektu:
„Program aktywizacji społecznej w powiecie sanockim”
Celem głównym projektu w roku 2013 jest:
Przeciwdziałanie zjawisku wykluczenia społecznego poprzez aktywizację społeczną i zawodową 40 osób niepełnosprawnych oraz 4 usamodzielniających się wychowanków poprzez:

- ✓ podwyższenie kwalifikacji zawodowych – szkolenia, kursy zawodowe
- ✓ zdobycie wiedzy w zakresie własnych predyspozycji zawodowych – indywidualne spotkania z doradcą zawodowym
- ✓ wzrost fizycznej sprawności – turnusy rehabilitacyjne
- ✓ zwiększenie umiejętności psychospołecznych oraz podniesienie samooceny – warsztaty w formie dwudniowej sesji wyjazdowej
- ✓ zwiększenie umiejętności zawodowych – staże, praktyki zawodowe

Projekt w 2013 roku będzie kierowany w szczególności do osób:

- ✓ niepełnosprawnych – bezrobotnych lub zatrudnionych
- ✓ zagrożonych wykluczeniem społecznym,
- ✓ korzystających ze świadczeń pomocy społecznej w rozumieniu przepisów ustawy o pomocy społecznej,
- ✓ będących w wieku aktywności zawodowej (15-64) lata
- ✓ zamieszkałych na terenie powiatu sanockiego

Rekrutacja uczestników odbywać się będzie w dwóch etapach:
I etap – przyjmowanie dokumentów w okresie od dnia 01.03.2013 r. do 02.04.2013 r.,
II etap – rozmowy z potencjalnymi uczestnikami projektu wyłonionymi w I etapie rekrutacji – w okresie od dnia 08.04.2013r. do 19.04.2013r.
Osoby zainteresowane udziałem w projekcie mogą kontaktować się z Doradcą ds. Osób Niepełnosprawnych w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku, ul. Jezierskiego 21, tel.: 13 46-465-70; 13 46-465-80; Faks: 13 46-435-93.
Informacje o projekcie będą dostępne także na stronie internetowej projektu: www.pcpr-sanok.pl
Formularze rekrutacyjne będą dostępne w siedzibie PCPR w Sanoku oraz na stronie internetowej projektu: www.pcpr-sanok.pl od dnia 22 lutego 2013 r.

KARO Żaluzje
Plisy Rolety
Jagiellońska 48
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

MODUŁ FILIGRAN
KOSZTUJE
TYLKO 20 ZŁ

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazury”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiarowy-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”
Rok założenia 1990

Czas trwania kursu: 6 tygodni
Termin zapłaty: 6 miesięcy

Zapisy w każdy wtorek i środę o godz. 17.00

Zalutujemy za kursanta wszystkie formalności w Starostwie Powiatowym.

w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
(I piętro)

tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

GARAŻE
„DAR MET”
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE RÓŻNE WYMIARY

SKUPUJEMY:
ZŁOM, METALE KOLOROWE,
WĘGLIKI SPIEKANE,
STAL NARZĘDZIOWĄ,
KATALIZATORY
Transport
UWAGA! NOWA SIEDZIBA
ul. Bema 5, Sanok
Dąbrówka
tel. 519-054-795 Kolormix

LOMBARD
• POŻYCZKI
POD ZASTAW
• SKUP ZŁOTA
Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(przy Hali Targowej – II piętro)
tel. 13-464-30-61

REKLAMA
NAJLEPSZE PROJEKTY, SŁIŚNIE WYKONANIE
GFX STUDIO
PLANSZE REKLAMOWE
LITERY PRZESTRZENNE
BANERY, ULOTKI
KASETONY ŚWIETLNE
STRONY INTERNETOWE
WWW.GFX.SANOK.PL

EFL
GRUPA CREDIT AGRICOLE
Wybierz nasz pomysł na leasing
Uwaga nowa siedziba!
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

visualmedia
Kalendaryzki listkowe na rok 2013
format 85x55 lub 90x50
zaokrąglane narożniki,
obustronnie foliowane,
druk offsetowy
nakład już od 500 szt
od 120 zł brutto!
Sprawdź!
tel. 510 248 147
www.reklama-sanok.pl

HP SERWIS
Konrad Miczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodziwa 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz
informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Zagórz:
- przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat nieruchomości lub ich części położonych w miejscowościach: Zagórz obręb Zagórz oznaczonych nr działki 1490/4, Zagórz obręb Wielopole oznaczonych nr działek 204/13, Zagórz obręb Zasław oznaczonych nr działki 1030, Tarnawa Dolna oznaczonych nr działek 61, 732/4
- przeznaczonych do najmu w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat położonych w budynku pod adresami: Tarnawa Górna 76, Tarnawa Górna 80 oraz w Zagórz przy ul. Piłsudskiego 4 i przy ul. Słowiczej 7
- przeznaczonych do dzierżawy w trybie przetargowym na okres 10 lat w miejscowości Zagórz obręb Zasław oznaczonych nr działek 117 i 118
Wykaz umieszczony jest również na stronie internetowej urzędu: www.zagorz.pl
Szczegółowe informacje na temat w/w nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pok. nr. 36. tel: 13-462-20-62 wew. 67

„SZWAGIER - MEBLE”
polecia meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

WÓJT GMINY BUKOWSKO
informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy został wywieszony wykaz działek położonych w Zboiskach przeznaczonych do wydzierżawienia nr 195/1 i 195/4 o obszarze 0,47 ha na cele rolne na okres do trzech lat.
Wykaz wywieszono do publicznego wglądu na okres 21 dni tj. do 22 marca 2013 r.
Wykaz umieszczony jest również na stronie internetowej urzędu www.bukowsko.pl
Szczegółowe informacje o nieruchomościach będących przedmiotem wykazu można uzyskać w Urzędzie Gminy Bukowsko telefon 13 467-40-33 wew. 33 lub 34, e-mail sekretariat@bukowsko.pl, strona internetowa Urzędu Gminy Bukowsko.

OBWIESZCZENIE
Burmistrz Miasta Sanoka, działając na podstawie art. 38 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz.1227 z późn. zm.), zawiadamia, że w dniu 25 lutego 2013 r. została wydana Decyzja o znaku TG.6220.10.2011 określająca środowiskowe uwarunkowania zgody na realizację inwestycji pod nazwą: „Budowa budynku usługowo - mieszkalnego” przewidzianego do realizacji na działce nr 1548/1 położonej przy ul. 1000-lecia w Sanoku, obręb Dąbrówka.
Z treścią przedmiotowej Decyzji można się zapoznać w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego – Urzędu Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, pok. 52 w godzinach pracy Urzędu.
Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości przez zamieszczenie na stronach Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Sanoku http://www.um-sanok.e-zet.pl oraz wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie tutejszego organu i w miejscu planowanego przedsięwzięcia.

DYŻURY W RADZIE MIASTA
4 marca (poniedziałek) pokój nr 67
dyżur pełni wiceprzewodniczący
Tomasz Dańczyszyn
w godz. 16-17
7 marca (czwartek) pokój nr 33
dyżur pełni radny
Józef Krynicki
w godz. 17-18

DYŻURY W RADZIE POWIATU
1 marca (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni przewodniczący
Robert Pieszczoł
w godz. 12-14
8 marca (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni wiceprzewodniczący
Marian Czubek
w godz. 12-14

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA MIASTA SANOKA
Na podstawie art. 29, art. 30, art. 31, art. 32, art. 33, art. 34, art. 79 ust.1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz.1227 z późn. zm.)
informuje się wszystkich zainteresowanych, że w postępowaniu administracyjnym wszczętym na wniosek Gminy Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, 38-500 Sanok, przystąpiono do przeprowadzenia procedury udziału społeczeństwa w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia pod nazwą: „Budowa południowej drogi śródmiejskiej z siecią kanalizacją deszczową, oświetleniem ulicznym i kolektorem kanalizacji sanitarnej (od ronda Zdzisława Beksińskiego do ul. Jagiellońskiej)”, obejmującego działki nr: 1663/3, 1663/4, 1665, 294/2, 768/1, 768/2, 769, 770, 773, 774/3, 776, 777/2, 778/2, 779, 780, 788/4, 791/4, 792, 795, 800, 801, 813/2, 817/3, 831, 832/1, 833/1, 834/1, 836, 842, 843, 849, 850/2, 835, 854, 859, 866, 867, 870/2, 871/2, 872, 873, 874, 876, 875, 878/3, 879, 880/7, 882, 892, 893, 894, 895/1, 911, 912, 903/3, 929, 928, 926/2, 913/18, 932, 931, 943, 945, 946, 954, 953, 955, 1069, 1068, 1070, 1067, 1071/2, 1075/2, 1072, 743/2, 1076/2, 1074, 1077, 1078, 999/1, 999/2, 1142, 1140, 1141/2, 1143, 1144/1, 1144/2, 1145, 1146, 1147/1, 1147/2, 1138/2, 1138/1, 1011, położone w Sanoku, obręb Dąbrówka i Śródmieście.
Organem właściwym do wydania decyzji określającej środowiskowe uwarunkowania zgody na realizację przedsięwzięcia jest Burmistrz Miasta Sanoka
Organami właściwymi do dokonania uzgodnień i wydania opinii są:
1. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie
2. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Sanoku
Z dokumentacją sprawy tj. wnioskiem wraz z wymaganymi załącznikami, opiniami innych organów, raportem o oddziaływaniu na środowisko, można zapoznać się w Urzędzie Miasta Sanoka, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego, ul. Rynek 1, pok. 52 w godzinach pracy Urzędu.
Ponadto, informuje się o możliwości składania uwag i wniosków w prowadzonym postępowaniu administracyjnym, w terminie 21 dni, tj. od dnia 01.03.2013r do dnia 22.03.2013r.
Uwagi i wnioski mogą być wnoszone:
1. w formie pisemnej do Urzędu Miasta Sanoka, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,
2. ustnie do protokołu, w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego – Urzędu Miasta Sanoka, pok. 52 w godzinach pracy Urzędu,
3. za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 o podpisie elektronicznym (Dz. U. Nr 130 poz. 1450 z późn. zm.), na adres e-mail: architektura@um-sanok.pl
Wnioski złożone po upływie terminu, o którym mowa w niniejszym obwieszczeniu, pozostają bez rozpatrzenia. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Sanoka.
Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do wiadomości przez zamieszczenie na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Sanoku http://www.um-sanok.e-zet.pl, wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie tutejszego organu i w miejscu planowanego przedsięwzięcia oraz w prasie lokalnej.

BURMISTRZ MIASTA SANOKA
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102 poz. 651 ze zm.), podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, Rynek 1, w terminie od dnia 01.03.2013 r. do dnia 22.03.2013 r., zostaną wywieszono do publicznego wglądu wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia.
Wykazy obejmują:
1. Nieruchomość niezabudowaną, położoną w Sanoku, obręb Dąbrówka, ul. Krakowska, oznaczoną w ewidencji gruntów m. Sanoka jako działka nr 121/1 o pow. 0,4476 ha.
Sprzedaż w drodze przetargu.
2. Nieruchomość niezabudowaną, położoną w Sanoku, obręb Posada, ul. Lipińskiego, oznaczoną w ewidencji gruntów m. Sanoka jako działka nr 2155/5 o pow. 0,0205 ha.
Sprzedaż w drodze przetargu.
3. Nieruchomość niezabudowaną, położoną w Sanoku, obręb Dąbrówka, ul. Okulickiego, oznaczoną w ewidencji gruntów m. Sanoka jako działki nr 1332/42, 1332/44, 1332/46 o łącznej pow.0,2241 ha.
Sprzedaż w drodze przetargu.
4. Nieruchomość niezabudowaną, położoną w Gminie Zagórz, obręb Olchowa, oznaczoną w ewidencji gruntów m. Zagórz jako działki nr 188, 257, 263 o łącznej pow. 0,43 ha.
Sprzedaż w drodze przetargu.
5. Nieruchomość niezabudowaną, położoną w Sanoku, obręb Posada, ul. Lipińskiego, oznaczoną w ewidencji gruntów m. Sanoka jako działka nr 2155/6 o pow. 0,0109 ha.
Sprzedaż w drodze bezprzetargowej

Ring znów wolny!

Po dłuższej przerwie kibice boksu ponownie doczekali się turnieju w Sanoku. IV Mistrzostwa Podkarpacia były debiutem reaktywanego klubu Ring MOSiR. Choć gospodarze startowali w zaledwie trzyosobowym składzie, zdołali wywalczyć brązowy medal drużynowy. Złoto zdobył Wisłok Rzeszów.

Zawody w Zespole Szkół nr 3 rozpoczęły już w piątek walki eliminacyjne. Gros pojedynków rozegrano następnego dnia, a w niedzielę przyszedł czas na finały. Wisłok miał najwięcej zawodników, więc jego pięściarzom przypadło 5 tytułów indywidualnych. Zdobyli je: juniorzy Paweł Baran (do 56 kg), Dominik Kida (64 kg), Mateusz Ziomek (69 kg), Paweł Stanek (+91 kg) i kadet Michał Trznadel (75 kg).

Niestety, pięściarze z Rzeszowa nie zyskali sympatii publiczności, liczącej ponad 200 osób. Głównie za sprawą skandalicznego zachowania Stanka, srebrnego medalisty Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Najpierw 1,5 godziny dał się jak opętany, niby dopingując innych, potem zaporował walkę z klubowym kolegą (ten poddał się po kilkunastu sekundach), a po werdykcie wdał się w pyskawkę z oburzonymi kibicami, wśród których nie brakowało byłych bokserów Stali.



Choć sportowy poziom turnieju był raczej średni, większość walk była niezwykle zacięta.



Jan SYBILLA, prezes Ringu MOSiR: – Turniej przebiegał sprawnie, organizację chwalił Zbigniew Szmigiel, prezes POZB w Rzeszowie. Walki były zacięte, choć poziom turnieju średni, startowało wielu początkujących zawodników. My wystawiliśmy tylko 3 pięściarzy, ci z nowego naboru trenują dopiero od miesiąca, więc nie są jeszcze gotowi. Ich debiut szykujemy na jesień. Wcześniej, bo końcem kwietnia, chcemy zorganizować w „Arenie” mecz z drużyną spod Londynu. Do braci Gibadłów dokończymy kilku zawodników z innych podkarpackich klubów.

Na tym tle pięściarze Ringu byli wręcz wzorami pięściarskiej kultury. Wprawdzie Grzegorz Reszeta przegrał pierwszą walkę, ale bracia Stanisław i Maksymilian Gibadło

wiadków Przemyśl, Bolesław Guzek z Morsów Dębica (60 kg) i Aleksander Bulik z Legendy Jarosław (81 kg), juniorzy – Daniel Dudek (75 kg) i Dawid Iwiński (81 kg)

potwierdzili klasę ładnymi technicznie walkami. Pierwszy zdobył tytuł w kat. do 75 kg seniorów, w finale jednogłośnie pokonując pięściarza Budo Krosno. Młodszy z braci (do 60 kg juniorów) nie dał szans reprezentantowi Irydy Mielec – koniec walki nastąpił w II rundzie.

Pozostałe kategorie wygrywali: seniorzy – Tomasz Artym (69 kg) i Arkadiusz Kordek (91 kg) z Niedź-

z Waltera Rzeszów, Ryszard Skowron z Legendy Jarosław (91 kg), kadeci – Fabian Karbarz z Feniksa Stalowa Wola (46 kg) i Bartłomiej Wojnarowski z Budo Krosno (70 kg). Na mistrzostwa przyjechało 62 bokserów, jednak tylko 49 stoczyło walki. Pozostali nie mieli przeciwników w swoich kategoriach. Najlepszym kadetem został Karbarz, a juniorem Kida.

Z Jasłem też do zera

**MOSIR JASŁO – TSV MANSARD SANOK
0:3 (-18, -15, -23)**

Przedostatni mecz sezonu zasadniczego, jak tydzień wcześniej w Dukli zakończony pewnym zwycięstwem. Zgodnie z założeniami więcej pograli zmiennicy. Forma przed finałami rośnie!



Gra TSV stoi ostatnio na bardzo wysokim poziomie.

Pierwsze dwa sety rozpoczął wyjściowy skład, wyprowadzając zespół na prowadzenie. W końcówkach wchodził rezerwowi, desygnowani do gry od początku trzeciej partii. Początkowo szło im rewelacyjnie i gdy przy stanie 23:12 pozostało jeszcze tylko zakończyć pojedynek, nagle gra się zacięła. Rywale zaczęli odrabiać straty, doprowadzając do stanu kontaktowego (23:24). Trzeba było więc ponownie sięgnąć po kluczowych zawodników, jednak okazało się, że ich wejście nie było potrzebne, bo MOSiR zakończył mecz zepsutą zagrywką.

– Tradycyjnie zaczęliśmy niemrawo i w połowie pierwszego seta MOSiR prowadził 15:10. Potem jednak na przyjęcie wpuszciliśmy obu braci Sokołowskich, a na siatce bardzo skutecznie zaczęli grać Jakub Zmarz i Piotr Kochan. Cichym bohaterem meczu był jednak Adrian Gratkowski, który wręcz masakrował rywali zagrywką; przy jego serwisach chyba ze cztery razy zdobywaliśmy kilka punktów z rzędu. Zmiennicy pokazali się z dobrej strony, ale w końcówce zabrakło im zimnej krwi i zrobiło się trochę nerwowo – powiedział trener Maciej Wiśniowski.

W sobotę (godz. 18), na zakończenie fazy zasadniczej TSV podejmuje Neobus Niebylec.

Rozstrzelani w Krynicy

**KKH KASZOWSKI KRYNICA
– HOKEJOMANIA SANOK 15-4 (6-1, 3-1, 6-2)**

Bramki: Buczek (18), Niżnik (31), Sieczkowski (45), Nowak (43).

Najwyższa porażka w sezonie, niejako na własne życzenie. Hokejomania pojechała do Krynicy w zaledwie 11-osobowym składzie, efektem przegranej różnicą aż... 11 bramek.

Rywal znów rozstrzygnął mecz w pierwszej tercji, jak ostatnio w „Arenie” strzelając aż 6 goli. Chwilę przed przerwą trafił Grzegorz Buczek, co podbudowało gości i przez pół drugiej odsony nie tylko odpierali ataki, ale nawet zadali drugi cios po strzale

Artura Niżnika. W końcu jednak ubytek sił dał znać o sobie, co bezwzględnie wykorzystało KKH, zdobywając kolejne bramki. Hokejomanie stać było jeszcze tylko na dwa gole po uderzeniach Piotra Sieczkowskiego i Emiliany Nowaka.

Pierwszy „otek” Bukowskiej

Karolina Bukowska z SKT po raz pierwszy wygrała Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny. Nasza tenisistka okazała się najlepsza podczas zmagania kadetek w Łęcznej.

W pierwszych rundach Bukowska gładko ogrywała zawodniczki z Zamościa, oba mecze kończyły się wynikami 6/0, 6/1. Równie łatwy był półfinał – 6/2, 6/0 w starciu z reprezentantką Lublina. Dopiero pojedynek finałowy przyniósł trochę walki, reprezentantka SKT pokonała 6/4, 6/3 rywalkę z Łęcznej.

– Dobry występ córki, w decydujących meczach pewnie ograła zawodniczki niewiele niżej sklasyfikowane w rankingu. A tydzień wcześniej pokonała



Karolina wygrała w Łęcznej.

tenisistkę plasującą się kilka pozycji wyżej, przechodząc jedną rundę Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego w Wrocławiu – powiedział Waldemar Bukowski.

Dwa gole Kuzickiego

Dopiero w przedostatnim sparingu piłkarze Stali odnieśli pierwsze zwycięstwo, pokonując LKS Skołyszyn po dwóch bramkach Macieja Kuzickiego. Lepiej późno niż wcale.

Mecz rozegrano w Pakoszówce. Do przerwy 4. drużyna okręgowki na tyle stawiała się stalowcom, że mimo kilku okazji bramki nie padły. Stało się to dopiero po przerwie – najpierw Kuzicki przyciemzył pod poprzeczkę z wolnego, potem wykończył składną akcję. Wynik powinien być wyższy, ale brakowało skuteczności, m.in. wracający do klubu Daniel Góra zmarnował kilka sytuacji.

Ostatni sparing Stal rozegra jutro z LKS Piasarowce, także w Pakoszówce. Tydzień później czeka ją pucharowy mecz w Nowotaniecu z miejscowym Cosmosem. Ma to być ostatni sprawdzian przed rozpoczęciem rundy rewanżowej III ligi lubelsko-podkarpackiej, planowanym na 16 marca.

Wygrali w Krośnie

Po tygodniu przerwy młodsi piłkarze Ekoballu znów mieli pracowity weekend. Na turnieju halowe pojechały aż 4 drużyny, a najlepiej poszło rocznikowi 2004, który w czwartej rundzie Ligi Dziecięcej OZPN odniósł drugie zwycięstwo.

Podczas Pucharu Dyrektora MOSiR Krosno podopieczni Bernarda Sołtysika nie wygrali tylko dwóch meczów, remisując po 1-1 z Duklą i miejscowym Beniaminkiem. Wcześniej pokonali 3-0 MOSiR Brzozów, 1-0 Szóstkę Jasto i 3-1 Czarnych Jasto. Najskuteczniejszym zawodnikiem Ekoballu był Łukasz Piotrowski, strzelec 4 bramek. Nasi zawodnicy częściowo odrobili stratę do prowadzącej Szóstki. O ostatecznej kolejności zdecyduje turniej finałowy w Sanoku.

Pozostałe drużyny wypadły nieco poniżej oczekiwań. Prowa-

dzony przez Damiana Niemczyka rocznik 2002 uplasował się tuż za podium Pucharu Dyrektora MOSiR-u Brzozów: m.in. wygrał 3-2 z Leskiem i 3-0 z Ustrzykami, remisując 1-1 z Brzozowem i 2-2 z Zimkami Rzeszów. Natomiast trampkarze starsi Ekoballu (Dariusz Jęczkowski) i rocznik 2003 (Jakub Jaklik) zajęły 5. miejsca w Krośnie i Medyce. Pierwsi wygrali dwa mecze, pokonując 2-0 Odrzykoń i 2-1 Korczyń. Druzy przegrali tylko raz, za to remisując aż 4 spotkania (1-1 z Łańcutem i Przemyślem II, 0-0 z Jasłem i 2-2 z Przemyślem I).



Zawodnicy trenera Sołtysika okazali się najlepsimi w Krośnie.

Trampkarze starsi rozegrali już pierwsze sparingi – obydwie z zespołami juniorskimi – w Lesku remisując 5-5 z Lotniarzem Bezmiechowa, a w Pakoszówce ulegając 2-4 Brzozovii. Natomiast drużyny juniorów Ekoballu były na obozie w Lesku, gdzie młodszy rocznik pokonał 7-0 juniorów Lotniarza Bezmiechowa.

Futbol „Belfrów”

Pod koniec przyszłego tygodnia (piątek i sobota) w Zespole Szkół nr 3 rozegrany zostanie VIII Turniej Halowej Piłki Nożnej Nauczycieli o Puchar Starosty Sanockiego „Belfer-Cup 2013”. Walczyć będzie 9 drużyn, m.in. debiutująca w rozgrywkach Państwowa Szkoła Muzyczna.

Puchar i awans

Nie zwalniają tempa szachyści Komunalnych, za nimi kolejne udane starty. Drużynowo wygrali Międzynarodowy Puchar Bieszczadów, a drugi zespół wywalczył awans do IV ligi.

Podczas Pucharu Bieszczadów w Ustrzykach Dolnych nasi zawodnicy okazali się najlepszymi drużynowo, z dorobkiem 24,5 pkt wyprzedzając miejscowy Mechanizator i zespół Pustomyty Lwów. Indywidualnie najwyższą sklasyfikowaną została Daniel Kopczyk – 3. miejsce z dorobkiem 7 pkt. (lepsi tylko dwaj mistrzowie szachowi z Ukrainy). Punktowali też: Dawid Wojtowicz, Karol Zajac i Aleksander Materniak.

Finałowy zjazd V ligi odbył się w Przeworsku. Zespół Komunalnych II rozpoczął od walkowera z Rymanowem, następnie pokonując 5:1 Komunalnych III i 6:0 Lubczę Raclawówka. W efekcie nasza drużyna zakończyła rozgrywki z kompletem punktów, uzyskując awans. Skład tworzyli: Magdalena Dobrzańska, Sabina Adamska, Marian Gołkowski, Grzegorz Zajac, Rafał Pałacki, Paweł Kostelniuk i Patryk Wojtowicz.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

Poprosimy o słodki deser

Organizatorzy rozgrywek PLH, a po części sama nasza drużyna, zafundowali swoim sympatykom długą przerwę w kibicowaniu, należy więc mieć nadzieję, że spragnieni hokeja, a zarazem świadomi stawki o jaką gramy, będziemy kibicować jak za najlepszych czasów.

Los dał nam za przeciwnika Cracovię, która po ciężkich bojach pokonała HC GKS Katowice 3-0 (3-1, 2; 1 k. i 1-2 k.). Zwycięstwem tym potwierdziła swoje wysokie aspiracje, a zarazem możliwości. Trener Rudolf Rohaček, uważany przez fachowców za najlepszego trenera w PLH, wcale nie ukrywa apetytu na najwyższą premię, choć dyplomatycznie stwierdza, że jego drużyna do każdego meczu przystępuje z wielką wolą odniesienia zwycięstwa. I rzeczywiście walczy. Przekonali się o tym na własnej skórze hokeiści Ciarko PBS w półfinałowym pojedynku o Puchar Polski, w dramatycznej końcówce wygranym w rzutach karnych 5-4. Było ciężko, a nawet bardzo ciężko. I szczęśliwie.

Bądźmy jednak szczerzy. To Cracovia winna się bać sanoczan, nie odwrotnie. W rundzie zasadniczej sezonu 2012/2013 nie wygrała z Sanokiem ani jednego spotkania (w Sanoku: 3-4, 0-2 i 3-6, w Krakowie: 5-6 d., 2-3 i 2-3). Ma więc prawo odczuwać pewien kompleks, choć trener Rohaček zdecydowanie odrzuca takie posądzenia.

Chcąc awansować do finału, czterokrotnie trzeba pokonać przeciwnika. To będzie naprawdę trudne zadanie. I przestrzegaliśmy przed przedwczesnym dzieleniem skóry na niedźwiedziu, argumentując to faktem, że Cracovia nam wybitnie leży, co od dwóch sezonów udowadniamy na lodzie. To mocny, zgrany i dobrze poukładany zespół, mający w składzie takie indywidualności jak: Rafał Radziszewski w bramce, Nicolas Besch, Jarosław



Rafał Radziszewski w opałach. Nikomu źle nie życzymy, ale nie mielibyśmy nic przeciwko temu, żeby tak było we wszystkich meczach z Cracovią. Na zdj. gol strzelony „Radzikowi” przez Dariusza Gruszkę (nr 31).

Kłys i Martin Dudaś w obronie oraz liczny gronem celnie strzelających napastników: Peterem Vaľčakiem, Josefem Fojtkiem, Leszkiem Laszkiewiczem, Peterem Dvorakiem, Aronem Chmielewskim czy Damianem Słaboniem. Oczywiście, można z Pasami wygrać i wierzę, że tak się stanie, ale obawiam się, że nie skończy się to na czterech meczach i walka o awans do finałów będzie niezwykle ciężka i dramatyczna.

Po zwycięstwo przyjadą w sobotę do Sanoka krakowianie. – Jesteśmy na zwycięskiej fali, dobrze nastawieni psychicznie, mamy dużo siły i jesteśmy ciągle w trybie meczowym – powiedział w wywiadzie dla portalu hokej.net Nicolas Besch. Sanoczanie odpowiadają: – Nie przestraszymy się Craco-

vii. To raczej ona powinna się nas bać, a przynajmniej pewien respekt czuć. Wiemy o co gramy i zrobimy wszystko, żeby zagrać w finale, a tam o mistrzowski tytuł!

Faza rozgrywek Play-off to nie runda zasadnicza, to fakt. To już jest walka, tu już nikt się nie ugnie. Runda zasadnicza była dla Ciarko PBS i jej kibiców smaczkowym daniem. Rozłożyliśmy

rywali na łopatki, deklasując ich w pełnym tego słowa znaczeniu. Ale teraz na placu boju pozosta-

ły cztery zespoły, z których każdy może okazać się zwycięzcą. My wierzymy tylko w jednego i ma to być nasz zespół. Wszystkim kibicom, także i tym, którzy nie lubią hokeja, życzę, aby równie smacznym jak danie zasadnicze był także i deser, czyli play-off. A zwycięski pochód naszej drużyny niech rozpocznie się już w sobotę, 2 marca. **emes**

OTO TERMINARZ PÓLFINAŁÓW PLAY-OFF DRUŻYNY CIARKO PBS BANK KH SANOK

- 2 marca (sobota) godz. 18 – Sanok
- 5 marca (wtorek) – Kraków
- 6 marca (środa) – Kraków
- 9 marca (sobota) – Sanok
- Ewentualnie 10 marca (niedziela) – Sanok
- Ewentualnie 12 marca (wtorek) – Kraków
- Ewentualnie 14 marca (czwartek) – Sanok

Wygramy, wygramy, wygramy...

Rozmowa z II trenerem Ciarko PBS Bank KH MARCINEM ÓWIKŁĄ na trzy dni przed inauguracją rozgrywek play-off w Sanoku.

*** Na pierwszy ogień dostaliśmy Cracovię. Dobrze czy źle?**

– W zasadzie bez różnicy. Poziom czwórki, która będzie walczyć o mistrzostwo Polski, jest wyrównana. Pomimo tego, że jesteśmy aktualnym mistrzem i rundę zasadniczą wygraliśmy z dużą przewagą nad rywalami, nikogo nie lekceważymy, mamy szacunek dla każdego przeciwnika. Dla Cracovii także.

*** Komentator telewizyjny meczów hokejowych Stanisław Sнопек na zwycięzcę półfinału: Sanok – Kraków typuje Cracovię. Mówi tak: „Cracovia ma za sobą znakomite przetarcie w spotkaniach z GKS-em Katowice i to może być jej atutem w walce z sanoczanami”. Co Ty na to?**

– Jest pewien problem z tymi przestojami, które na pewno nie są czymś dobrym, ale rywalizacja z Cracovią to nie jest jeden mecz. Zdążymy się przetrzeć, aby wygrać.

*** A wygramy?**

– Uważam, że tak. Jako drużyna jesteśmy lepsi od Cracovii, mamy większy potencjał. Jeśli zagramy na swoim najlepszym poziomie, to nie ma w kraju zespołu, który by nam dorównał.

*** Jesteśmy zmotywowani?**

– Owszem. Jesteśmy drużyną, która lubi grać o coś, a tu zaczynamy grać o najwyższą stawkę.

*** Czy wszyscy zdrowi?**

– Wypadł nam ze składu Michał Radwański, drobnej kontuzji nabawił się Marek Strzyżowski, ale zespół z lekarzem Markiem Wojnarowskim jesteśmy dobrej myśli

i wierzymy, że w sobotę wystąpi przeciw Cracovii.

*** Kibice twierdzą, że wiele będzie zależało od dyspozycji bramkarzy. Podobno Rafał Radziszewski jest w świetnej formie, to on wygrał mecz z Katowicami. A Przemek Odrobny?**

– Tu mam dobre wieści dla sanockich kibiców: Przemek jest w świetnej dyspozycji. Ostatnio dużo pracuje z trenerem bramkarzy Markiem Miły i widać, że ta współpraca przynosi świetne efekty. Ja wierzę w Przemka i myślę, że wszyscy powinniśmy w niego wierzyć. Wystarczy przypomnieć sobie jego występy w najważniejszych



meczach w ubiegłym roku, kiedy zdobyliśmy Puchar Polski i mistrzostwo Polski.

*** Powiedziałeś, że wygramy z Cracovią. Ile spotkań będziecie na to potrzebować?**

– Wróżką nie jestem, więc odpowiem wymijająco: cztery razy trzeba wygrać, aby znaleźć się w finale. Ile nam to zajmie? Zobaczymy!

Walczymy o medal

Od czwartku 28 lutego 2013 roku w Sanoku kolejny akord XIX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sportach zimowych „Podkarpackie 2013”. W „Arenie Sanok” wystartuje turniej hokejowy w kategorii Juniorów Młodszych (zawodnicy do lat 18). Wśród czterech drużyn uczestniczących w turnieju finałowym zobaczymy: „MMKS Podhale” Nowy Targ, „Zagłębie” Sosnowiec SA, „UKH Unię” Oświęcim oraz gospodarzy „Ciarko PBS Bank KH” Sanok.



Tak szczęśliwych młodych hokeistów Ciarko PBS Bank KH chcielibyśmy oglądać po każdym finałowym meczu XIX OOM. Jesteśmy z Wami...

Uroczyste otwarcie turnieju hokejowego XIX OOM o godzinie 13.30 w hali „Arena Sanok”. O godzinie 14.30 pierwszy mecz, w którym zmierzą się: MMKS Podhale Nowy Targ z UKH Unia Oświęcim. Natomiast mecz gospodarzy, tradycyjnie o godzinie 18. Ciarko PBS Bank KH Sanok zagra z Zagłębiem Sosnowiec.

Walka o medale XIX OOM w hokeju na lodzie zapowiada się niezwykle interesująco. Kto ją wygra? Kto zdobędzie „złoto”? – W lidze nie przegraliśmy

żadnego meczu, w turnieju nie może być inaczej. Nie lekceważymy przeciwników, ale przed

PROGRAM TURNIEJU HOKEJOWEGO W RAMACH XIX OOM „PODKARPACKIE 2013”:

- 28.02. (czwartek)
- 14.30 MMKS PODHALE NOWY TARG – UKH UNIA OŚWIĘCIM
- 18.00 CIARKO PBS BANK KH SANOK – ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC SA
- 1.03. (piątek)
- 14.30 ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC SA – MMKS PODHALE NOWY TARG
- 18.00 CIARKO PBS BANK KH SANOK – UKH UNIA OŚWIĘCIM
- 3.03. (niedziela)
- 12.00 UKH UNIA OŚWIĘCIM – ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC SA
- 15.30 CIARKO PBS BANK KH SANOK – MMKS PODHALE NOWY TARG

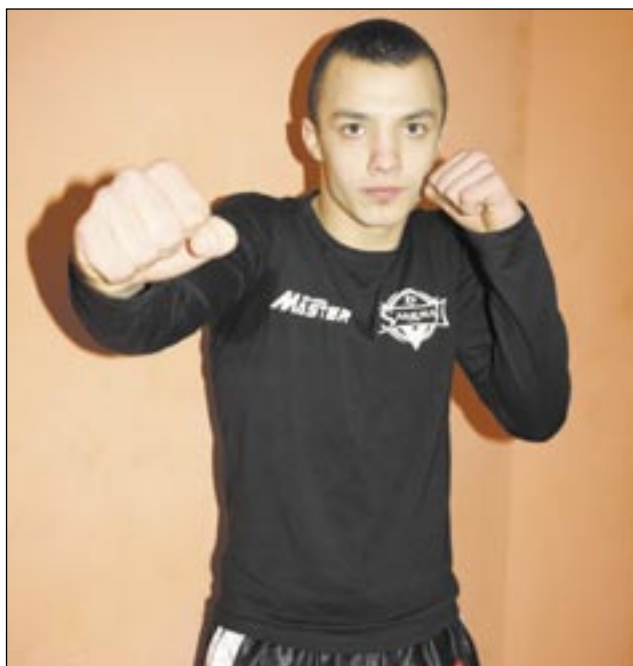
nikim nie czujemy strachu. Jesteśmy nastawieni bojowo i bardzo pragniemy zdobyć złoty medal – mówi Radosław Sawicki, kapitan sanockiej drużyny.

Już pierwszy czwartkowy mecz z udziałem sanoczan zapowiada się bardzo ciekawie. Zespół Zagłębia wystąpi w nim wzmocniony o zawodników, którzy występowali w rozgrywkach I ligi w barwach SMS Sosnowiec. Może stawiać opór. – Zrobimy wszystko, aby go pokonać. A po nim dwóch następnych rywali. Mamy nadzieję, że pomogą nam w tym kibice. Marzy się nam gorąca atmosfera na trybunach i bardzo o nią prosimy – zachęca do udziału w występach gospodarzy Maciej Bielec, jeden z czołowych napastników Ciarko PBS Bank KH Sanok.

My też zapraszamy! Stwórzmy w „Arenie” wspaniałą atmosferę, pokażmy Polsce, jak wygląda hokejowy Sanok i pomóżmy naszym zawodnikom sięgnąć po upragnione „złoto”. To zadanie dla miłośników sportu na ten weekend! **emes**

Mistrzowski debiut!

Klub Samuraj trzeci rok z rzędu zdobył medal Mistrzostw Polski Juniorów w Kickboxingu. Jak poprzednio było to złoto, które w wadze do 60 kg formuły low-kick juniorów młodszych wywalczył niespełna 17-letni Kamil Rościński.



Kamil Rościński przebojem wdarł się do krajowej czołówki.

Podczas turnieju w Radzyminie pod Warszawą nasz zawodnik pewnie wygrał wszystkie trzy walki, z czego dwie już w pierwszych rundach. Najpierw znokautował zawodnika Polonii Leszno, następnie pokonał reprezentanta Wilka Grajewo, by w finale przez techniczny nokaut odprawić rywala z Diamentu Pstrągowa. Sukces

jest tym większy, że Rościński po tytuł sięgnął w debiutanckim starciu. Tym samym potwierdził klasę sanockiej szkoły kickboxingu.

– Kamil okazał się zdecydowanie najlepszy. Szkoda, że choroba wyeliminowała Tomka Kozłowski, który miał bronić tytułu w innej kategorii, bo pewnie mielibyśmy dwa złota. Kamil też

jest z Zahutyńia i ćwiczył w klubie gimnastycznym Spartanie, co okazuje się świetną podbudową. Trenować zaczął kilka miesięcy po Tomku i ma już na koncie podobny sukces – powiedział trener Artur Szychowski, dodając, że efektem dobrego startu Rościńskiego jest powołanie na pierwszą w tym roku konsultację kadry juniorów, która w przyszły weekend odbędzie się w Krynicy.

– To był mój debiut, więc nie widziałem, czego się spodziewać podczas mistrzostw. Ale już pierwsza walka pokazała, że rywale nie są tacy groźni, co dodało mi pewności siebie. Najtrudniejszy okazał się półfinał, który musiałem przewalczyć w pełnym wymiarze czasowym. Zwycięstwo tak mnie podbudowało, że w decydującym pojedynku bez większych problemów poszedłem za ciosem, zdobywając złoto. Mam nadzieję, że to początek mojej dłuższej przygody z kickboxingiem. Cieszę się z powołania na konsultację kadry i mam nadzieję, że na dłużej zagrzeję w niej miejsce. Marzy mi się wyjazd na Puchar Świata Juniorów – powiedział Kamil Rościński, nowy Mistrz Polski Juniorów Młodszych.

B. Błażewicz

Sponsorzy startu: Starostwo Powiatowe, Urząd Miasta, Agencja „Knockout”, Siłownia „Master”, firma „Stader – bramy i rolety”, Garnitury Sanok oraz net.com.